Nr. 246 Czwartek, 25 października 1928 Rok 118

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA: MIEJSCOWA miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30 — ZAMIEJSCOWA miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — ZAGRANICĄ 7·00 Zł. P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

Cena numeru 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Karmelicka 2
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Pożądany import.

Grupa dziennikarzy amerykańskich, przeważnie reprezentanci pism amerykańskich w Berlinie, odbyła wycieczkę po Polsce i w tych dniach zahaczyła o Lwów. Pokazano im w sposób umiejętny i celowy całość życia polskiego, dano im obraz kultury i twórczości polskiej. Przyglądnęli się naszym wielkim miastom, wzmagającemu się nieustannie rytmowi ich życia, zwiedzili ośrodki przemysłowe, zapoznali się z produkcją rolną na olbrzymich zajętych przez nią obszarach, zetknęli się z podziwem, jak powiadają Amerykanie, przypatrywali się organizacji naszej ochrony granicznej na granicy wschodniej i roli kulturalnej, jaką ona spełnia na tych obszarach. Przybyli z Berlina, z niejednem zaczerpniętem tam w stosunku do nas uprzedzeniem, wynieśli obraz oczyszczony z tych uprzedzeń i dodatni. Raport dziennikarzy amerykańskich chwilowy był ze wszech miar pożądany, a dobra organizacja wycieczki pozwoliła im zdać sobie sprawę z szybkiego rozwoju Polski.

Naoczne przypatrzenie się stosunkom polskim wywiera wpływ i na przybyszów z krajów, nieraz mniej bezstronnie w stosunku do nas nastrojonych. Wystarczy porozmawiać z korespondentami pism niemieckich, bawiącymi w Warszawie, których organy niejednokrotnie zajmują nawet nieżyczliwe w stosunku do Polski stanowisko. Urok życia wielkomiejskiego o wzmagającym się szybko rytmie, wdzięk towarzyski, poziom kulturalny, pewna indywidualistyczna fantazja i tempo pracy nabierającej coraz szybszego rozpędu, oto są czynniki działające po stronie polskiej, które sprawiają, że niejeden z góry niechętnie uprzedzony krytyk przemienił się w obserwatora życzliwego, przyznającego się otwarcie, że dobrze mu jest na polskim gruncie.

Mówiliśmy dotąd o imporcie do Polski jednostek związanych z życiem publicznem, których głos ma ogólniejsze polityczne znaczenie. Wiemy jednak, jak wielkie są rzesze turystów, tłumy koczowników, które nieustanne bez przerwy nawiedzają rozmaite kraje europejskie, przywożąc swoją wysoką zazwyczaj walkę i wywożąc wrażenia dodatnie, które stają się narzędziem reklamy dla kraju, który umiał odpowiednio ich przyjąć i dać im zasób przyjemnych i miłych wrażeń.

Ściągnięcie choćby części tej fali turystycznej do Polski jest zadaniem ważnem, przedewszystkiem pod względem ekonomicznym, ale również i politycznym. Czynniki wchodzące w tym wypadku w rachubę zdają sobie niewątpliwie sprawę, jakich środków użyć, aby i Polska stała się terenem ruchu turystycznego. Trzeba niewątpliwie ułatwień paszportowych i komunikacyjnych, trzeba urządzeń, hoteli odpowiednich, rozrywek, nawet kontroli ze strony władz nad niektórymi niesumiennymi przedsiębiorcami, którzy cudzoziemca zwykli uważać za obiekt jednorazowego a wydatnego wyzysku, a nie za kandydata na stałego klienta.

Jeśli chcemy przyjąć gości w domu, to musimy dom ten odpowiednio urządzić. Większe miasta, miejscowości klimatyczne w górach i nad morzem wchodzą tu przedewszystkiem w rachubę. Niejedno w tej materji już się zrobiło, ale trzeba tempo pracy przyśpieszyć, aby pozyskać tę gałęź importu, w przeciwstawieniu do innych bardzo pożyteczną i pożądaną.

Pan Prezydent Rzpltej w Chorzowie i w Krakowie.

Kraków, 23 października. (PAT.). W dniu dzisiejszym w godzinach przedpołudniowych Pan Prezydent Rzplitej zwiedzał w dalszym ciągu fabrykę związków azotowych w Chorzowie. O godz. 2.15 był Pan Prezydent przyjmowany obiadem przez zarząd fabryki. W obiedzie wzięli również udział między innymi Wojewoda Grażyński i gen. Dreszer oraz naczelnik Wydziału przemysłu i handlu Województwa Śląskiego Rudowski i szereg innych osób. O godz. 2.45 Pan Prezydent, żegnany przez przedstawicieli władz i zarząd fabryki, odjechał wraz ze świtą samochodem do Krakowa.

W drodze powrotnej z Chorzowa Pan Prezydent zatrzymał się o godz. 16.30 w Ojcowie, gdzie zwiedził Zamek, poczem przyjechał do Krakowa na Wawel. Na dziedzińcu Zamku ustawiła się kompanja honorowa 20 pp. z orkiestrą i sztandarem pułkowym. Pan Prezydent odebrał raport od dowódcy kompanji, poczem wraz z Swem otoczeniem udał się do komnat pałacowych. Wieczorem Pan Prezydent udał się do Teatru im. Słowackiego. W chwili pojawienia się Pana Prezydenta w loży publiczność powstała z miejsc i zgotowała Mu burzliwą owację.

W czasie pobytu Pana Prezydenta na terenie Województwa Krakowskiego, ludność okoliczna wraz z duchowieństwem gorąco manifestowała swe uczucia dla Najwyższego Zwierzchnika Państwa.

Skład delegacji polskiej do rokowań z Litwą.

Warszawa, 24 października. (AW). Delegaci polscy do rokowań z Litwą wyjeżdżają do Królewca w dniu 2 listopada. Delegacji polskiej w tych rokowaniach będzie przewodniczył Min. Zaleski. Zastępcą jego jest p. Hołówko. W skład delegacji wchodzą pp. Szumlakowski, nacz. Tarnowski, sekr. gen. Perkowski.

Zjazd regjonalny B. B. W. R. powiatu oświęcimskiego.

Kraków, 23 października. (PAT.). Dnia 22 b. m. odbył się w Zatorze zjazd regjonalny BBWR., na który przybyło około 100 obywateli z okolicznych gmin powiatu. Między innymi przybył prezes powiatowego komitetu BBWR. Wysocki z Polanki Wielkiej. Referat polityczny wygłosił poseł Pochmarski, zaś referat gospodarczy poseł Kleszczyński, określając potrzeby gospodarcze powiatu oświęcimskiego i podnosząc konieczność podjęcia ze strony komitetu BBWR. starań u władz lokalnych i wojewódzkich w sprawach aktualnych. Referat o sprawach organizacyjnych wygłosił sekretarz komitetu dyr. Wichman z Zatora. Po tych referatach rozwinęła się szczegółowa dyskusja, w której podkreślono cały szereg kwestji aktualnych, między innemi ważną sprawę poparcia ze strony władz Związku flisaków, oraz podniesiono sprawę obchodu Święta Niepodległości. Po ustaleniu programu dalszych prac organizacyjnych, postanowiono złożyć hołd Prezydentowi Rzplitej Mościckiemu i Marszałkowi Piłsudskiemu oraz wyrażono przekonanie, że potrzebna jest reforma Konstytucji.

Kto należeć będzie do secesji P. P. S.?

Warszawa, 24 października. (AW). Dnia 29 bm. odbędzie się posiedzenie plenarne klubu parlamentarnego PPS. Na zebraniu tem nastąpi prawdopodobnie secesja zwolenników PPS. — dawnej frakcji rewolucyjnej i Warsz. O. K. R. Utworzą oni nowy klub poselski. Na 63 posłów klubu PPS do nowego klubu wstąpi prawdop. około 10 posłów, a między tymi pp. Jaworowski, Gardecki, Praussowa, Szczypiórski, Malinowski, Józef Niski i Pączek. Pozatem istnieje możliwość przystąpienia do tego klubu poselskiego również posłów dra Bobrowskiego i p. Smulikowskiego.

Warszawa, 24 października. (AW). Wczoraj w salach Towarzystwa Hygienicznego odbyło się zebranie członków P. P. S. — Dawna Frakcja rewolucyjna. Na zebraniu tem przemówienia wygłosili pp. Jaworowski i Szpotański, którzy nakreślili obecną sytuację polityczną w partji. Sala była przepełniona publicznością. Pod koniec zebrania wyniesiono na rękach posła Jaworowskiego, przyczem urządzono żywiołową manifestację na jego cześć.

UROCZYSTE POWITANIE KARDYNAŁA HLONDA.

Cieszyn, 23 października. (PAT). Prymas Polski ks. Kardynał Hlond przybył dziś do Morawy, powitany uroczyście na stacji w Boguminie przez członków konsulatu polskiego w Morawskiej Ostrawie oraz przedstawicieli wszystkich organizacji polskich na Morawach i Śląsku polskim, jakoteż organizacji katolickich czeskich. Orkiestra czechosłowacka odegrała hymn czeski, słowacki i polski, poczem ks. Kardynał przeszedł przed frontem kompanji honorowej.

P. HOŁÓWKO W RYDZE.

Ryga, 23 października. (PAT). W dniu dzisiejszym przybył do Rygi naczelnik wydziału wschodniego Ministerstwa spraw zagranicznych p. Hołówko. Przyjazd p. Hołówki związany jest z polsko-łotewską konferencją kolejową, odbywającą się w Rydze.

Z KOMITETU EKONOMICZNEGO LIGI NARODÓW.

Genewa, 23 października. (PAT). Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów rozpoczął swą XXVI sesję. Obradom przewodniczy Serruys. Delegatem Polski jest p. Doleżal. Komitet zajmie się zbadaniem następujących spraw: klauzuli największego uprzywilejowania protekcjonalizmu w administracji, postępu ratyfikacji konwencyj opracowanych przez Komitet, działalności syndykatów przemysłowych, kontrabandy i walki z alkoholem, tendencji gospodarczych groźnych dla pokoju świata, unifikacji taryf celnych, ustalenia zakresu badań światowego przemysłu węglowego i cukrowego. Ostatni punkt jest uważany za najważniejszy. Wszystkie posiedzenia Komitetu Ekonomicznego są ściśle poufne. Komitet składa sprawozdanie Radzie Ligi Narodów.

CHURCHIL O ODSZKODOWANIACH WOJENNYCH.

Londyn, 23 października. (PAT). Angielski kanclerz skarbu Churchil wygłosił mowę, w której podał cele i znaczenie przyszłej konferencji w sprawie odszkodowań wojennych. Sprawa ta była również celem ostatniej wizyty amerykańskiego agenta do spraw odszkodowań w Niemczech Parkera Gilberta w Londynie i Paryżu. Celem tej konferencji, jak oświadczył Churchil, będzie przywrócenie Niemcom zdolności kierowania ich sprawami finasowemi bez kontroli obecnej i ustalenie ostatecznej wysokości sumy odszkodowań, które Niemcy musiałyby zapłacić.

JUGOSŁOW. DELEGACJA PARLAMENTARNA NIE JEDZIE DO PRAGI.

Wiedeń, 23 października. (PAT). Dzienniki donoszą z Białogrodu, że jugosłowiańska delegacja parlamentarna, która miała wyjechać do Pragi na dziesięciolecie niepodległości Republiki czechosłowackiej, z tego zamiaru zrezygnowała, ponieważ z Pragi miała nadejść wiadomość, że przybycie delegacji jugosłowiańskiej ze względu na konflikt między Zagrzebiem a Białogrodem nie byłoby pożądane.

Listy z Berlina.

Starzy odchodzą.

(*Korespondenja własna „Gazety Lwowskiej“*).

Berlin, 22 października 1928.

Dr. Hugenberg postawił na swojem. Został przewodniczącym partji niemiecko - narodowej. Dotychczasowy przywódca, polityk znany jeszcze z czasów wilhelmińskich, hr. Westarp, w ostatniej chwili opuścił pozycję swoją bez walki; właściwa walka rozstrzygnięta była już wcześniej a zjazd partyjny, który dokonał wyboru nowego przewodniczącego, przypieczętował dokonaną ewolucję. Czy z pożytkiem dla partji, to się dopiero pokaże; są tacy, którzy mają co do tego znaczne wątpliwości.

Hr. Westarp reprezentował dawny typ junkra, trochę biurokraty, trochę oficera, o głosie ostrym, przywykłym do wydawania rozkazów. Sześćdziesięcioletni przeszło ten polityk trzymał się krzepko i, rzecz dziwna, umiał w miarę możliwości przystosowywać się do nowych sytuacyj, nie sprzeniewierzając się dawnej swojej ideologji. Nieprzebłagany we wnętrzu — z pewnością płakałby ze wzruszenia na widok wracającego Wilhelma — w postępowaniu swojem, mimo pozornej szorstkości, był niejednokrotnie oportunistą. Połknął jako przywódca frakcji niemiecko - narodowej w Reichstagu, wiele przykrych, gorzkich pigułek: plan Dawesa, Locarno, Ligę Narodów, ustawę o ochronie republiki z jej antycesarskim paragrafem. Starał się utrzymać jednolitość partji, próbował pośredniczyć między Hugenbergiem i Lambachem; może spodziewał się pomocy od tego ostatniego przeciw magnatowi prasowemu, w którym słusznie widział najgroźniejszego swego rywala.

I rzeczywiście, przedstawiciel wielkiego kapitału, trustów i koncernów wysadził z siodła starego junkra. Dr. Hugenberg, człowiek w staroświeckim tużurku, z przekrzywioną krawatką, bez tradycji monarchistycznych, a może i bez głębokich przekonań, idzie za popędem głodu władzy, która każe mu skupiać pisma w swojem ręku, szeregować zwolenników, i w momencie, który wydaje mu się odpowiednim, wystąpić z za kulis na światło sceny, aby z reżysera ukrytego stać się głośnym aktorem.

Dr. Hugenberg jest fanatycznie pracowity, celowy, uparty, lecz, jak to wielu Niemcom się zdarza, niema zmysłu politycznego, nie umie nagiąć się do okoliczności, jest twardy, bezwzględny i niepopularny. Nie zdaje sobie z tego sprawy, lub też nie chce się z tem liczyć, że pod jego kierownictwem partja niemiecko - narodowa może rozbić się w szczerby i że nazwisko jego odstraszać będzie zwolenników i wyborców, przedewszystkiem ze sfer pracujących. Jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy skrzydło robotnicze partji niemiecko - narodowej zechce się mu podporządkować. Starzy panowie z pod znaku hr. Westarpa zgorszeni kręcą głowami. Potężny związek na pół prawicowy, »Jungdeutscher Orden« niesłychanie namiętnie zwalcza dra Hugenberga. Lewica niemiecka dziękuje Bogu, że uzyskała taki świetny cel, strzałów. Dr. Hugenberg nie robi sobie nic z tych wszystkich niebezpieczeństw i w wyzywającej pozie stanął na moście kapitańskim.

Dr. Wilhelm Marx, »papa Marx«, jak go nazywają, były kanclerz i przywódca centrum katolickiego, składa swoją godność, ustępuje ze sceny, ograniczy się do roli przywódcy związków katolickich. W centrum atmosfera jest zupełnie inna, przyciszona, uprzejma, słodkawa, choć walki wewnętrzne nie są mniej zacięte, niż gdzieindziej. Dlatego też papa Marx odchodzi cicho, w pantoflach, delikatnie, przymyka cicho drzwi za sobą, aby nikt niepowołany nie zaglądnął do wnętrza. Wiemy jednak, że stary przywódca, który odbył ewolucję ze strony lewej ku prawej, zużył się, ze stronnictwa lewicy nie mają doń zaufania, że towarzysz jego w zarządzie centrum, dr. Stegerwald, obrotny i ambitny, od dłuższego czasu żyje z nim w naprężonych stosunkach. Obok p. Stegerwalda wymienia się posła Joosa, przywódcę robotników centrowych, jako kandydata na przywódcę. Centrum chce być bardziej aktywne, zmienia obsadę ról.

Starzy tenorzy odchodzą na emeryturę. R. Z.

Wyjazd Pana Prezydenta do Zakopanego.

Kraków, 24 października. (PAT). Dzisiaj o godz. 8·30 rano Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z otoczeniem odjechał samochodem do Zakopanego, gdzie będzie na uroczystości otwarcia sanatorjum wojskowego. Pana Prezydenta żegnali na dziedzińcu wawelskim przedstawiciele władz, prezydent miasta Rolle, gen. Wróblewski, pułk. Bolesławicz, zarząd Wawelu z dyr. prof. Szyszko-Bohuszem, oraz kompanja honorowa 20 pp. z orkiestrą. O godzinie 8·55 przejechał Pan Prezydent przez Mogilany, gdzie licznie zebrana poblicznosć witała Go po drodze z bramami tryumfalnemi. O godz. 9·33 Pan Prezydent przybył do Myślenic również owacyjnie witany.

Pani Prezydentowa na Zamku Wawelskim.

Kraków, 24 października. (PAT). Dziś w południe przyjeżdża z Tarnowa do Krakowa Pani Prezydentowa Mościcka, która zatrzyma się w Krakowie do wieczora i zamieszka w apartamentach Zamku Wawelskiego. Podczas swego pobytu na Wawelu Pani Prezydentowa zwiedzi odnowione sale zamkowe, wieczorem zaś odjedzie z Panem Prezydentem do Warszawy.

Sprawy zawodu dziennikarskiego w Komisji dla spraw pracowników umysłowych.

Genewa, 23 października. (PAT.). Komisja dla spraw pracowników umysłowych, która zebrała się wczoraj na pierwszą sesję, ukończyła swoje prace. Polskę reprezentował prof. Henryk Rygier. Komisja wypowiedziała się co do zakresu dalszych prac Międzynarodowego Biura Pracy, dotyczących sytuacji pracowników umysłowych; przyjęła plan studjów odnośnie do bezrobocia pracowników umysłowych, które mają być dokonane w porozumieniu z Międzynarodowym Instytutem współpracy intelektualnej. Następnie przyjęła do wiadomości sprawozdanie o warunkach pracy dziennikarskiej, poczem zajmowała się sprawą konfliktu, który powstaje w sumieniu dziennikarza w razie zmiany kierownika lub właściciela wydawnictwa w związku z podpisywaniem przez dziennikarza obowiązującego kontraktu pracy. Komisja postanowiła prowadzić w tej sprawie dalsze studja, i w tym celu zorganizować ankietę wśród redaktorów i wydawców pism.

Brednie niemieckie.

Warszawa, 23 października. (PAT). Poselstwo czechosłowackie komunikuje: W »Berl. Tageblacie« w ostatnich dniach powtórzyła się dwukrotnie zupełnie bezpodstawna wiadomość, jakoby Czechosłowacja w porozumieniu z Francją zamierzała stworzyć samodzielną republikę ukraińską, z którą następnie weszłaby w federację państwową dla uzyskania dla siebie w ten sposób terytorjum potrzebnego do kolonizacji. Tendencje tego twierdzenia są jasne. Ma ono na celu podburzyć przeciw Czechosłowacji Polskę, Rosję i Niemcy. Informacje te jednak nie są niczem innem, jak śmiesznym i fantastycznym wymysłem. Ani ludność Czechosłowacji, ani też czechosłowacka polityka zagraniczna nie sprzeniewierzy się zasadom, które polityczni jej reprezentanci tylokrotnie podkreślali.

Pierwszy Zjazd bezbożników.

Ryga, 23 października. (A. T. E.). W Wiatce odbył się pierwszy zjazd bezbożników. Na zjeździe stwierdzono, że cerkiew prawosławna oraz różne sekty religijne wzmogły się na siłach. W guberni wiackiej działają 63 organizacje ewangelistów oraz gminy adwentystów w liczbie 16. Zorganizowały się również inne dotychczas nieznane sekty tak zw. „triasunów“ i „trezwienników“. Do różnych organizacji religijnych należy oficjalnie 197.000 osób. Do związku bezbożników należy tylko 2.0 0. W ubiegłym roku wybudowano 4 nowe cerkwie i 6 domów modlitwy.

KRWAWA WALKA Z BANDYTAMI NA ULICACH KOLONJI.

Berlin, 23 października. (PAT.). Miasto Kolonja było przez poniedziałek wieczór i całą noc z poniedziałku na wtorek widownią sensacyjnej walki ulicznej pomiędzy kilkuset policjantami a dwoma bandytami. Bandyci zostali spostrzeżeni przez policję na jednej z bocznych uliczek miasta. Widząc, że są ścigani, rzucili się do ucieczki, strzelając do policji i publiczności. Po dłuższej ucieczce przez najruchliwsze ulice miasta, obfitującej w momenty dramatyczne, bandyci zdołali ukryć się w pewnym ogrodzie. Zaalarmowana policja w składzie około 250 policjantów rozpoczęła regularne oblężenie ogrodu. W czasie wymiany strzałów jeden policjant został zabity, a 7 odniosło rany. Jeden z bandytów poniósł śmierć, drugi jednak skorzystał z zamętu i przedostał się do sąsiedniego ogrodu, skąd otworzył morderczy ogień rewolwerowy, skierowany w stronę policji stojącej w świetle latarń ulicznych. Rozpoczęto nowe regularne oblężenie, w którem wzięło udział około 400 policjantów. Przez całą noc willa i ogród, w którym się skrył bandyta, były otoczone policją, a rano, gdy się tylko rozwidniło przystąpiono do ataku, lecz bandyty już nie znaleziono, gdyż znikł w jakiś zagadkowy sposób bez śladu. Według ostatnich danych z berlińskiej Agencji Ha«asa, miało zginąć 3 policjantów, rannych 2 policjantów i 4 przechodniów.

Z pobytu P. Ministra Spraw Wewnętrznych w Wilnie.

W niedzielę, 21 b. m. o godz. 20-ej przybył do Wilna P. Minister Spraw Wewnętrznych generał Sławoj Składkowski w towarzystwie p. Wojewody Raczkiewicza, przeprowadziwszy inspekcję wszystkich powiatów Województwa Wileńskiego. P. Minister przybył samochodem wraz z p. Wojewodą Raczkiewiczem, szefem sekretarjatu Ministra p. Ostrowskim, starostą grodzkim Witkowskim i sekretarzem osobistym p. Wojewody Staniewiczem. W Urzędzie Wojewódzkim oczekiwali P. Ministra naczelnicy wszystkich wydziałów Urzędu z p. o. zastępcą Wojewody naczelnikiem wydziału Kirtiklisem na czele, dowódcą 6-ej brygady KOP-u pułk. Górskim, komendantem policji wojewódzkiej Praszałowiczem. P. Minister Składkowski odbył z wyżej wymienionymi dłuższą konferencję, wypytując się o ważniejsze sprawy, z zakresu działalności każdego wydziału Urzędu Wojewódzkiego, jakoteż o wyniki pracy i dając swoje wskazania. W poniedziałek, o godz. 8 ej rano, P. Minister odjedzie samochodem do Warszawy.

Wobec likwidacji T. W. S. we Lwowie.

W myśl postanowień rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej o zniesieniu Tymczasowego Wydziału Samorządowego, Ministerstwo Rolnictwa zamierza w najbliższym czasie spowodować przekazanie spełnianych dotychczas na terenie Małopolski przez T. W. S. funkcji w dziedzinie rybołóstwa poszczególnym Wojewodom. W związku z powyższem Min. Rolnictwa przejmie etaty funkcjonarjuszów, zatrudnionych dotychczas w dziedzinie rybołóstwa przez T. W. S. Opłaty za książeczki rybackie, taksy rewirowe i t. p., dotąd pobierane przez ten Wydział, będą pobierane przez Skarb Państwa, przyczem nadal będą służyć celom, jakie przewiduje ustawa o rybołówstwie.

OPOZYCJA BAWARSKA PRZECIW PROJEKTOWI KONSTYTUCJI RZESZY.

Berlin, 23 października. (PAT). W dniu dzisiejszym rozpocząć się miały obrady specjalnej komisji, złożonej z przedstawicieli poszczególnych rządów krajowych, mającej opracować projekt reformy konstytucji i reformy administracyjnej Rzeszy. Obrady te jednak zostały rozbite, ponieważ rząd bawarski ostro wystąpił przeciwko uchwalonej przez rząd Rzeszy rezolucji w tej sprawie i zażądał odroczenia obrad, by poszczególne gabinety mogły się nad tą rezolucją naradzić. Rezolucja rządu Rzeszy wywołała dlatego taką niechęć i opozycję ze strony Bawarji, ponieważ podkreśla konieczność rozszerzenia kompetencji władz centralnych w stosunku do zadań rządów krajowych.

POŻYCZKA RUMUŃSKA.

Bukareszt, 23 października. (PAT). Według wiadomości nadeszłych tu z Londynu i Paryża, zostały rokowania o pożyczkę ukończone. Pożyczka będzie w drugiej połowie listopada wypłacona.

40 MILJONÓW AMERYKANÓW BĘDZIE WYBIERAŁO PREZYDENTA STANÓW.

N. Jork. 24 października. (PAT). W miesiącu październiku odbywa się w poszczególnych stanach rejestracja obywateli, którzy chcą głosować przy wyborach listopadowych. Rejestracja ta jest bardzo liczna, przewyższając o 33% rejestracji podczas wyborów prezydenta w r. 1924. Liczba obywateli uprawnionych do głosowania znacznie przekracza 40 miljonów.

Jak minął w Pradze 28 października 1918?

W pamiętny dzień 28 października 1918 gęsta mgła leżała nad Pragą. Około godziny 10-tej rano miasto miało swój normalny wygląd. W południe śródmieścia zapełniać się zaczęły tłumami, zdążającemi ze wszystkich przedmieść Pragi na plac Wacława. Nastrój w mieście był podniecony i pełen powagi. Praga żyła w oczekiwaniu czegoś wielkiego i radosnego. Cała ludność wiedziała, że zbliża się koniec trosk wojennych, że bliska jest chwila spełnienia się najgorętszego pragnienia całego narodu, łaknącego wolności i niepodległości państwowej. Przed 4 dniami wyjechało do Genewy za zgodą cesarza Karola kilku czołowych polityków czeskich z drem Kramarzem i posłami Klofaczem i Habrmanem na czele, by na neutralnym gruncie porozumieć się z zagranicznymi działaczami czeskosłowackimi co do szczegółów finalizacji akcji niepodległościowej i równocześnie ustalić skład pierwszego rządu niepodległego państwa czeskosłowackiego, który w myśl znanej noty Wilsona, pokierować miał losami wolnego narodu.

Między odjeżdżającymi do Genewy posłami a t. zw. Komitetem Narodowym, który do chwili powrotu delegatów z zagranicy miał być w Pradze najwyższą instancją narodową, zawarta umowę w tym sensie, że w kraju utrzymany zostanie za wszelką cenę spokój i porządek i nic takiego się nie stanie, co mogłoby wyjść na szkodę czeskosłowackiej akcji zagranicą.

W ostatnich dniach października rząd Lammascha kapitulował stopniowo na wszystkich frontach wewnętrznych i zagraniczno-politycznych. Dn. 27 października, w godzinach wieczorowych, ostatni austro-węgierski minister spraw zagranicznych, hr. Andrassy, wystosował na ręce prezydenta Wilsona znaną notę, której sądzono było stać się marszem pogrzebowym monarchji austro-węgierskiej. W nocie tej Andrassy komunikował prezydentowi Wilsonowi, że Wiedeń przyjmuje warunki amerykańskie, że uznaje aspiracje narodowe Czechosłowaków i Jugosławian, że gotów jest nawiązać bezpośredni kontakt z rządami obu nowych państw i że zatem uważa, iż w ten sposób wszystkie przeszkody na drodze do podjęcia rokowań rozejmowych między rządem austro-węgierskim a koalicją zostały usunięte.

Dnia 28 października przed południem nota ta rozplakatowana została w Pradze oraz rozrzucona w tysiącach ulotek i dodatków nadzwyczajnych po wszystkich ulicach miasta. Na placu Wacława zebrały się w ciągu kwadransa nieprzejrzane tłumy ludzi. Notę rządu austro-węgierskiego do Wilsona przyjęły zebrane tłumy, jako wyraz zgody Wiednia na proklamowanie niepodległości Czechosłowacji. Nieopisany entuzjazm zapanował w całem mieście, na wszystkich domach wywieszono flagi narodowe, ludzie obcy padali sobie w objęcia, wszędzie rozlegały się entuzjastyczne okrzyki na cześć wolnej ojczyzny, z gmachów rządowych usuwano gorączkowo godła państwowe Austro-Węgier i inne symbole wiekowej niewoli narodu. Na placu Wacława, gdzie wspaniale udekorowano wstęgami biało-czerwono-niebieskiemi znaną »Lipę słowiańską«, zwołano natychmiast cały szereg wieców, na których poszczególni działacze polityczni wyjaśniali zebranym tłumom epokowe znaczenie dokonywującego się właśnie przewrotu. Takie same demonstracje odbywały się na placu Staromiejskim u stóp pomnika innego bojownika o wolność narodu czeskiego, mistrza Jana Husa. Przez wszystkie ulice miasta przeciągały pochody, a wszędzie rozbrzmiewały dźwięki zakazanych dotychczas przez austrjaków, czeskich i słowackich pieśni narodowych.

Tymczasem w małym saloniku praskiego Domu Reprezentacyjnego naradzało się nad sytuacją pięciu wybitnych członków Komitetu Narodowego: Antni Szwehla (obecny premjer), dr. Aloïs Raszin (zamordowany przed kilku laty pierwszy czeskosłowacki minister skarbu), dr. Franciszek Soukop (obecnie członek Senatu czeskosłowackiego), Jerzy Strzibrny i dr. Vavro Szrobar, Komitet Narodowy stanął przed trudnem zadaniem: z jednej strony związany był swą obietnicą, która nakazywała mu nie dopuszczać w kraju do żadnych demonstracyj przed powrotem posłów czeskich z Genewy, z drugiej zaś strony trudno mu było nie zrozumieć duszy ludu, który z taką niecierpliwością czekał na oficjalne potwierdzenie dokonanej w życiu jego zmiany. Po chwilce namysłu członkowie Komitetu postanowili pójść za głosem narodu, a dr. Raszin za zgodą swych towarzyszy natychmiast zredagował pamiętne orędzie do narodu czeskosłowackiego, rozpoczynające się od słów: „Narodzie czeskosłowacki. Twe odwieczne marzenie stało się rzeczywistością. Państwo czeskosłowackie zbudziło się do samodzielnego życia". Orędzie to za chwilę rozplakatowane było już po całem mieście, wywołując wśród ludności nowy entuzjazm i nowe burzliwe manifestacje.

Władze austro-węgierskie straciły zupełnie głowę. Wszyscy żołnierze narodowości czeskiej momentalnie przeszli do szeregów narodowych, sokoli otrzymali rozkaz stanąć pod bronią. W ten sposób powstały pierwsze zaczątki wojska czeskosłowackiego w stolicy Czech, na którego czele stanęli oficerowie czescy, stacjonowani w garnizonie praskim. Ale oprócz Czechów w garnizonie praskim stały silne oddziały węgierskie, które oczywiście entuzjazmu swych kolegów słowiańskich nie podzielały. Przywódcy akcji czeskosłowackiej udali się niezwłocznie po opublikowaniu orędzia Komitetu Narodowego do Dowództwa okręgu korpuśnego, gdzie doszło do burzliwych scen, wywołanych oporem komendanta garnizonu węgierskiego, który wydać chciał swym żołnierzom rozkaz strzelania do tłumu. Po dłuższych pertraktacjach, widząc ponadto, że organizacje sokolskie są już uzbrojone, komendant postanowił wreszcie skapitulować, wydając broń i amunicję w ręce sokołów. Równocześnie zgłosił swą dymisję ostatni namiestnik Czech, znienawidzony Coudenhove. Wielki przewrót historyczny był dokonany.

Młodemu państwu czeskosłowackiemu sądzonem było jeszcze w dzień swego powstania doczekać się oficjalnego uznania ze strony przeciwnika. W godzinach popołudniowych zjawił się w lokalu urzędowym Komitetu Narodowego specjalny wysłannik rządu berlińskiego, który winszując tak wspaniałego zwycięstwa prowizorycznemu rządowi czeskosłowackiemu, oświadczył, iż rząd niemiecki uznaje samodzielność Czechosłowacji. Równocześnie wyraził on swój podziw dla karności szerokich mas ludności czeskosłowackiej, która umiała się powstrzymać od karygodnych ekscesów.

Do stolicy tymczasem nadchodzić zaczęły wiadomości o przebiegu przewrotu na prowincji, gdzie za przykładem Pragi obejmowanie władzy przez urzędy czechosłowackie odbywało się w zupełnym spokoju. Na ulicach Pragi żywo było do późnego wieczora. Dziesiątki tysięcy mieszkańców stolicy wędrowały przed starodawny zamek hradczański, który przez 300 lat był opuszczony, a teraz przygotowywał się do przyjęcia nowego włodarza niepodległej republiki czechosłowackiej.

C. P.

Międzynarodowa konferencja przeciwgruźlicza.

W Paryżu, w Instytucie Pasteur'a, otwarta została Międzynarodowa Konferencja ekspertów w kwestji szczepienia surowicy przeciwgruźliczej t. zw. B. C. G. (bakcyl Calmette-Guerin). Konferencja ta zwołana została przez Komitet higjeny przy Lidze N. Celem konferencji jest opracowanie i przedłożenie komitetowi przy Lidze Narodów planu badań międzynarodowych nad stosowaniem szczepionek B. C. G. Zebranych uczestników Konferencji powitał dyr. Instytutu Pasteur'a dr. Roux, poczem zabrał głos prezes Komitetu Higjeny przy Lidze Narodów dr. T. Madsen (Danja), który w przemówieniu swem podkreślił wielkie zasługi, jakie oddał Instytut Pasteur'a dla organizacji higjeny, wyraził swe głębokie uznanie dla prac dr. Roux'a, a wreszcie przedstawił cele konferencji. Konferencja wybrała 3 komisje. W skład prezydjum Konferencji weszli jako przewodniczący dr. Roux i dr. Matsen, jako sekretarz dr. L. Reichman (Polska), dyrektor sekcji Higjeny przy Lidze Narodów. Na przewodniczących poszczególnych komisji wybrano: komisja bakterjologiczna — prof. Bordete, dyr. Instytutu Pasteur'a w Brukseli; komisja kliniczna — prof. Leon Bernard z Uniwersytetu paryskiego; weterynaryjna — prof. J. Nowak (Polska), rektor Instytutu Weterynaryjnego w Krakowie.

Przegląd ustawodawstwa.

W SPRAWIE NARZĘDZI MIERNICZYCH.

W numerze 83 »Dziennika Ustaw« Rzeczypospolitej Polskiej ukazało się rozporządzenie pana Ministra Przemysłu i Handlu »o koncesjonowaniu wyrobu naprawy i sprzedaży narzędzi mierniczych i o nadzorze nad niemi«. Wedle treści tego rozporządzenia, kto wyrabia, naprawia lub sprzedaje narzędzia miernicze w celach zarobkowych, obowiązany jest posiadać koncesję Głównego Urzędu Miar. Koncesje takie są imienne i nie mogą być odstępowane osobom trzecim a mogą być odwołane w razie nieprzestrzegania koncesjonarjusza obowiązujących przepisów o miarach i narzędziach mierniczych. Rozporządzenie ma na celu zapobieżenie jakimkolwiek nadużyciom, zdarzającym się w obrocie a wynikającym z używania nieodpowiednich narzędzi mierniczych.

Dr. L.

SOMERSET MAUGHAM. 2)

Malowana zasłona.

Czuła się już nieco lepiej.

— Jeśli to nawet była amah, to nic jest to też zbyt przyjemne. Można sobie będzie dać z nią rady. W najgorszym razie nastraszę stanowisko urzędnika państwowego, wiele naogół przedstawia koniec, ale od biedy można to przecież wyzyskać.

Przemówiło to do jej przekonania. Wstała i wyciągnęła do niego ramiona. Objął ją i przycisnął usta do jej ust. Doznała rozkoszy, graniczącej z bólem. Uwielbiała go. Gdy ją uwolnił z uścisku, podeszła do oszklonych drzwi, wiodących na werandę, odsunęła rygiel i, odsłaniając nieco okienice, wyjrzała. Nie było żywej duszy. Wysunęła się na werandę, zajrzała do obieralni męża, potem do swojego saloniku. Oba pokoje były puste. Wróciła do sypialni i kiwnęła na niego ręką.

— Niema nikogo.

— Zaczynam wierzyć, że cała ta historja była złudzeniem optycznem.

— Nie żartuj. Strasznie się przelękłam. Wejdź na chwilę do saloniku i usiądź tam sobie. Włożę tylko pończochy i jakieś obuwie.

II.

Uczynił, jak mu kazała. Po upływie pięciu minut była przy nim. Palił papierosa.

— Słuchajno, czy nie mógłbym dostać trochę koniaku z wodą sodową?

— Owszem, zaraz zadzwonię.

— Sądząc z wyglądu, i tobieby to nie zaszkodziło.

Czekali w milczeniu na boya. Kitty kazała przynieść napoje.

— Zatelefonuj do laboratorjum i zapytaj się, czy jest Walter. Nie przypuszczam, by poznali twój głos.

Zdjął słuchawkę i, kazawszy się połączyć z laboratorjum, zapytał, czy jest doktór Fane.

— Niema go. Wyszedł po śniadaniu — rzekł, zawieszając słuchawkę.

— Zapytaj boya, czy był tutaj.

— Nie mam odwagi. Jeśli był, zdziwi się, że go nie widziałam.

Służący przyniósł napoje i Townsend napełnił szklanki. Kitty odmówiła.

— Co uczynimy, jeśli to był Walter? — zapytała.

— Może się tem tak nie przejmie.

— Walter?

Ton jej świadczył, że wątpi, by tak być mogło.

— Zauważyłem, że jest raczej nieśmiały. Niektórzy mężczyźni nie znoszą scen. Ma zresztą chyba dość rozsądku, by zrozumieć, że nicby nie zyskał ze skandalu. Nie przypuszczam, by to był Walter, ale gdyby nawet to był on, nie wierzę, by zareagował na to, myślę, że będzie udawał, że o niczem nie wie.

Zastanawiała się przez chwilę nad tem.

— Jest we mnie bardzo zakochany.

— Tem lepiej, dasz sobie z nim łatwiej radę.

Spojrzał na nią z tym czarującym uśmiechem, któremu się nigdy oprzeć nie mogła. Był to powolny uśmiech, biorący początek w jasno błękitnych oczach i spływający stopniowo ku foremnym ustom. Miał drobne, równe, bardzo białe zęby. Był to namiętnie zmysłowy uśmiech, od którego tajało w niej serce.

— Niewiele się tem martwię. Zresztą warto było.

— To moja wina.

— Dlaczego przyszedłeś? Zdziwiłam się ogromnie, widząc cię.

— Nie mogłem się oprzeć.

— Kochany!

Przechyliła się nieco ku niemu, topiąc w jego oczach namiętne spojrzenie swych ciemnych, błyszczących źrenic. Usta jej rozchyliły się zlekka z pożądania. Gdy objął ją, ukryła się z westchnieniem rozkoszy w jego ramionach.

— Wiesz przecież, że możesz zawsze liczyć na mnie.

— Przy tobie jestem zawsze szczęśliwa. Chciałabym tylko i tobie móc dać takie szczęście.

— Już się nie boisz!

— Nienawidzę Waltera!

Nie wiedząc, co odpowiedzieć na to, pocałował ją. Twarz jej była taka miła w dotknięciu.

Podniósł jej rękę i spojrzał na mały złoty zegarek w bransoletce.

— A czy wiesz, co mi teraz uczynić wypadnie?

— Zmykać! — rzekła z uśmiechem.

Kiwnął głową. Uścisnęła go mocniej, ale natychmiast odczuła, że pragnie odejść i uwolniła go.

— Wstyd naprawdę, że tak zaniedbujesz swoją robotę. Uciekaj!

Nie umiał nigdy oprzeć się chęci poflirtowania.

— Jakoś djabelnie ci pilno pozbyć się mnie — rzekł żartobliwie.

— Wiesz dobrze, że ciężko mi rozstać się z tobą.

(C. d. n.).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 24 października 1928.

Etat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

P. Minister Spraw Wewnętrznych przeniósł referendarza VII st. sł. w Starostwie w Przemyślu, Jana Krykiewicza do Województwa Poznanskiego i zamianował go Starostą w Krotoszynie;

zamianował dra Adolfa Pareckiego, lekarza pow. w Starostwie w Grodku Jagiellońskim. Inspektorem lekarskim w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie.

P. Wojewoda lwowski zwolnił ze służby państwowej referendarza VIII. st. sł. w Starostwie w Jaworowie dr. Romana Chorążaka;

zamianował lekarzy praktykantów w X. st. sł. dr. Emanuela Roszkę, dr. Tadeusza Garbienia i dr. Stanisława Stysia w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie, prowizorycznymi urzędnikami lekarskimi w VIII. st. sł., a lekarza prakt. w X. st. sł. dr. Kazimierza Stachurę, prowizorycznym lekarzem powiatowym w VIII. st. sł. w Starostwie w Kolbuszowej;

na zasadzie art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 164 ex 1922, zwolnił ze służby przy władzach administracji ogólnej Województwa lwowskiego kancelistę XII. st. sł. Helenę Diakównę z dniem 30 września 1928.

Etat Ministerstwa Rolnictwa.

P. Minister Rolnictwa przeniósł: pow. lekarza weter. w VII. st. sł. Jana Stanisława Kwiecińskiego w Tarnobrzegu do Starostwa w Rudkach; pow. lekarza weter. Bolesława Strzeleckiego w Lubaczowie do Starostwa w Samborze; prow. powiat. lekarza weter. Stanisława Chmurkę z Podhajec do Starostwa w Mościskach.

P. Wojewoda lwowski przeniósł: pow. lekarza weter. w VIII. st. sł. Tomasza Bąka w Samborze do Starostwa w Lubaczowie; prow. lekarza weterynaryjnego w VIII. st. sł. Wojciecha Mikiewicza w Starostwie w Rudkach do Starostwa w Tarnobrzegu.

Władysław Orobkiewicz, dnia 23 sierpnia 1928 r. zwolniony ze stanowiska Naczelnika biura Okręgowej Komisji Ziemskiej we Lwowie, wskutek przejścia do służby sędziowskiej, mianowany sędzią Sądu Okręgowego we Lwowie.

P. Wojewoda lwowski zwolnił praktykanta służby techniczno-leśnej inż. Piotra Karnasa na własną prośbę z państwowej służby ochrony lasów z powodu przejścia do państwowej służby skarbowej.

Od Wydawnictwa.

Prenumerata w miejscu (bez dostawy) wynosi miesięcznie 4·80.

Prenumerata zamiejscowa i miejscowa z dostawą do domu 5 zł. 30 gr.

Dla wojskowych polskich, urzędników państwowych i komunalnych, nauczycieli szkół średnich i powszechnych, oraz emerytów, prenumeratę normalną obniżyliśmy z 5 zł. 30 gr. do 3 zł. 30 gr. miesięcznie wraz z przesyłką, względnie z dostawą.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK	KALENDARZ
24	Rz.-kat. Rafała ar.
ŚRODA	Gr.-kat. Fyłypa ap.
	Wschód słońca g 6 m 15
	Zachód „ „ 16 „ 24
	Długość dnia g 10 m 9

LWOWSKA

TEATR WIELKI. z

Środa 24 października o godz. 7.30 „Tajemnicza Dama“ operetka.

Czwartek 25 października o godz. 7.30 „Toska“ gośc. wyst. Zdenki Zikowej.

Piątek 26 października „Dziękuję za służbę“ komedja Perzyńskiego — premiera.

Sensacyjna impreza kabaretowo-kinematograficzna. W niedzielę dnia 4 listopada 1928 o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali kina „Palace“ staraniem Klubu sportowego Policji Państw. wielki Poranek kinematograficzny, na którem wyświetlony zostanie jeden z najwspanialszych filmów świata pt. „Monte Santo“ (dramat w 10 aktach), ponadto doborowa komedja i tygodnik aktualności. Jako uzupełnienie programu występ znakomitej pieśniarki J. Erwestównej. Bilety po znacznie zniżonych cenach do nabycia w dniu poranku przy kasie Kina „Palace“.

„Tajemnicza Dama“, świetna, amerykańska operetka jazzbandowa, cieszy się niesłabnącem powodzeniem na scenie Teatru Wielkiego. Pierwsze pięć przedstawień tej doskonałej, znakomicie granej i efektownie wystawionej operetki odbyło się przy zapełnionej szczelnie za każdym razem widowni. Dziś (środa) „Tajemnicza Dama“ grana będzie po raz szósty już — z rzędu w ciągu jednego tygodnia od premiery. Następne przedstawienie w sobotę wieczór.

W jutrzejszem przedstawieniu „Toski“ wystąpi gościnnie na scenie Teatru Wielkiego po raz pierwszy pani Zdenka Zikowa, znakomita primadonna Opery Narodowej w Pradze. Świetna ta śpiewaczka, mająca za sobą rozliczne triumfy na wielu scenach zagranicznych, pozyskana została na dwa występy, z których drugi odbędzie się w niedzielę w „Rusałce“, wystawionej w tym dniu z okazji 10-lecia niepodległości Republiki czechosłowackiej.

Premiera najnowszej komedji Perzyńskiego „Dziękuję za służbę“, naznaczona na piątek 26 bm., budzi wśród publiczności lwowskiej, pamiętającej dobrze sukcesy „Lekkomyślnej siostry“ i „Aszantki“ tego autora, wielkie zainteresowanie. Autor poruszą w tej komedji — napisanej z właściwym mu talentem, żywo, lekko i z subtelną ironja, aktualny dziś niezmiernie problem łatwego rozchodzenia się małżeństw i nieporozumień między rodzicami a dziećmi. Sztukę przygotował na scenę reżyser p. Strachocki, grają w niej pp. Jerzmanowska i Jarkowska, oraz Rasiński, Strachocki i Szyndler.

TEATR MAŁY.

Środa, dnia 24 bm.: Teatro dei Piccoli, wszechświatowej sławy teatr Sztucznych Ludzi. 2 przedstawienia, o godz. 7-ej i 9-ej wiecz.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Błękitne noce“.
AVENUE: „Twe usta każdy całował!“, dramat w 10 aktach.
CASINO: „Symfonja wielkiego miasta“.
CHIMERA: „Młodzieńczy szał“.
GRAŻYNA: „Mandaryn Wu“.
FATAMORGANA: „Chłopczyca“.
KOPERNIK: „Ułańskie miłostki“.
LEW: „Cyrk Royal“.
LUNA: Eddie Polo.
MARYSIENKA: „Ułańskie miłostki“.
OAZA: „Jej ojciec“.
PALACE: „Tajemnica cytadeli“.
PASAŻ: „Cyrk Tom-Mixa“.
UCIECHA: „Przedpiekle“.

Na posiedzeniu Magistratu, dnia 23 b. m. udzielono następujących konsensów budowlanych: Tadeuszowi Stachiewiczowi na 1-no piętrowy dom mieszkalny przy przedłużeniu ul. Potockiego; Antoninie i Stanisławowi Maśkowskim na budowę parterowej oficyny na Bogdanówce; Leibie Roth na 3-piętrowy dom przy ul. Łokietka; Jerzemu Kozakowi na oficynę przy ul. Króla Leszczyńskiego 39; Franciszkowi Rychlikowi na kuźnie w podwórzu realn. przy ul. Króla Leszczyńskiego 3; Adolfowi Auerbachowi na garaż dla aut przy ul. Wolność 2; Izraelowi i Zofji Neyerom na nadbudowę 3-go piętra przy ul. Zygmuntowskiej 15. — Straży Mogił Polskich przyznano subwencję w kwocie 563 zł. 95 gr. na wykończenie chodnika na cmentarzu Obrońców Lwowa. — Uchwalono kredyt zł. 4.000 na dekorację Ratusza, Teatru Wielkiego, Katedry, i pl. Marjackiego na uroczystości 10-lecia Niepdległości i 10-lecia Obrony Lwowa. — Zreasumowano poprzednią uchwałę w spr. udzielenia Komitetowi Odbudowy Katedry Ormiańskiej subwencji w wys. 50.000 zł. płatnej w 10-ciu ratach rocznych, oraz gwarancji dla pożyczki w tejże wysokości w M. K. O. natomiast uchwalono wypłacić pow. subwencję w ciągu najbliższych dwu lat budżetowych.

Na ostatniem posiedzeniu Komisji prawniczej rozstrzygnięto zasadniczą kwestję interpretacji § 18 statutu emerytalnego funkcjonarjuszów gminy m. Lwowa, a mianowicie co do poborów wdowy po urzędniku gminy. Komisja rozstrzygnęła tę kwestję z korzyścią dla wdów, uchwalając, że wdowie po funkcjonarjuszu gminnym należy się połowa poborów męża, pozostającego w czynnej służbie.

Zużycie wody. W niedzielę dnia 14 października b. r. przy najniż. temp. 1.5 a najwyż. 5.6 zużyto 26.909 m³ wody, poniedz. przy temp. 0.6 i 4.2 — 28.736, we wtorek przy 2.6 i 9.— 28.557 m³, — we środę przy 0.2 i 6.4 — 28.705, w czwartek przy 2.4 i 7.9 28.745, w piątek przy 4.2 i 9.4 — 29.055, w sobotę przy 5.0 i 11.0 — 29.275, w niedzielę 21 b. m. przy temp. 4.0 i 12.0 — 26.551 m³ wody.

Dziwny zbieg okoliczności. Jak wiadomo, Sąd Najwyższy uchylił przed kilku dniami wyrok lwowskiego Sądu karnego przeciw Atamańczukowi i Werbickiemu, zasądzonym za mord na osobie śp. Sobińskiego. Przy tej sposobności zwracają nam uwagę na następujące ciekawe zestawienie dat: Mordu dokonano w dniu 19-go października 1926 roku; wygotowany przez lwowską Prokuraturę akt oskarżenia nosi datę 19 października 1927, a rozprawa przed Sądem Najwyższym odbyła się 19 października 1928 r. Oczywiście nie może być nawet mowy o planowem stosowaniu się do tych dat, gdyż jest to technicznie niewykonalne, a tylko tak dziwnie rzecz się pod tym względem złożyła.

Kurs dla Pracowników Kas Chorych. W Okręgowym Związku Kas Chorych we Lwowie rozpocznie się z dniem 5 listopada b. r. urządzony przez nazwaną instytucję sześciotygodniowy kurs dla pracowników Kas Chorych, obejmujący wszystkie gałęzie ubezpieczenia społecznego z szczególnem uwzględnieniem ubezpieczenia na wypadek choroby. Kurs ma na celu pogłębienie wiedzy i wykształcenie zawodowe w tej dziedzinie, a wykładać będą pierwszorzędne siły fachowe, między niemi wybitni reprezentanci Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i wyższych Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych. Dopuszczeni do kursu są w pierwszym rzędzie pracownicy Kas Chorych i pokrewnych instytucyj, wyjątkowo w miarę wolnych miejsc, także inni słuchacze na podstawie należycie uzasadnionych podań.

STOŁECZNA

Ambasador Polski przy Watykanie Wład. Skrzyński przybył do Warszawy i przyjęty został przedpołudniem przez Ministra Zaleskiego.

Marszałkowi Sejmu Daszyńskiemu złożyli wizytę rektorzy wyższych uczelni w Warszawie.

Złożenie mandatu. Poseł Stronnictwa Narodowego okręgu toruńskiego p. Stefan Michalak nadesłał do kancelarji sejmowej pismo z zawiadomieniem, że składa mandat poselski.

Pogrzeb ś. p. Kotarbińskiego. Wczoraj w godzinach rannych odbyło się w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Józefa Kotarbińskiego wybitnego artysty dramatycznego i pisarza. W nabożeństwie uczestniczyli przedstawiciele sfer literackich, artystycznych, miasta etc. Po odprawieniu nabożeństwa złożono zwłoki na Cmentarzu Powązkowskim. Eskortował zwłoki w otoczeniu licznego duchowieństwa ks. dr. Szkopowski. Przed duchowieństwem nieśli na szkarłatnej poduszce order „Polonia Restituta“ artyści Teatru Narodowego: Solski, Frenkel i Zelwerowicz.

KRAJOWA

Kraków. Dziennikarze amerykańscy przybyli wczoraj z Łańcuta do Krakowa. Powitał ich na dworcu starosta grodzki dr. Styczeń w imieniu władz oraz delegaci Syndykatu Dziennikarzy. W ciągu dnia gości zwiedzili zabytki Krakowa, w południe Syndykat dziennikarzy podejmował ich śniadaniem. O godz. 18-tej udali się do Katowic.

Przemyśl. W oficerskiem Kasynie garnizonowem kończą się już przygotowania do otwarcia sezonu teatralnego. Reżyserję objął p. por. Główka, zapalony teatrolog-amator. Na pierwszy ogień pójdzie znana komedja Hennequina i Vebera „Codziennie o piątej“.

Przemyśl. Z działalności Koła Ligi Kobiet. W sali „Gwiazdy“ odbyło się liczne zebranie pań. Przewodniczyła p. Helena Stieberowa, sekretarzowała p. Monika Zmorowa. Omówiono szczegółowo działalność Ligi Kobiet w ubiegłym roku, oraz uchwalono rezolucję, że przemyskie K. L. współpracuje nadal z B. B. W. R.

Przemyśl. Ze sceny. Występy poniedziałkowe zespołu teatru lwowskiego cieszą się stałem, bardzo znacznem powodzeniem. W najbliższą niedzielę wystąpią w Przemyślu Malicka i Węgierko w komedji Robert Bracca „Prawdziwa miłość“.

Stanisławów. Pożar autobusu. W drodze ze Stanisławowa do Bohorodczan wybuchł pożar w autobusie Michała Szeszora. Zajęła się benzyna w motorze. Pasażerowie, nieniłej opresji wyszli zdrowo i cało.

Nisko. Utopił się w stawie. Franciszek Kozłowski z Łętowni, sprawca morderstwa i rabunku, ścigany przez funkcjonarjuszy policyjnych skoczył w gminie Huciska do stawu i utonął. Z zamiarem samobójczym nosił się on już oddawna.

Husaków. W urzędzie pocztowym Husaków pow. Mościska zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

Lubieńce. W agencji pocztowej Lubieńce pow. Stryj zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

Zakopane. Praktyczny obywatel. Na posiedzeniu komitetu obywatelskiego przyjęcia P. Prezydenta Rzplitej w Zakopanem zdarzył się przykry incydent. Prezes zrzeszenia dorożkarzy zakop., który to związek ufundował wystawić banderję honorową dla P. Prezydenta, zwrócił się do przewodniczącego zebrania z zapytaniem czy banderja otrzyma za udział w uroczystości przyjęcia odpowiednią zapłatę. To niesłychane pytanie bogatego gościa zakopiańskiego wywołało wśród zebranych niebywałe oburzenie, tak, że przewodniczący zdołał zaledwie uspokoić wzburzone umysły. Góral Kluś, który wysunął podobne żądanie, dostał na miejscu odpowiednią odprawę. Postanowiono użyć do obchodu zamiast banderji z Zakopanego banderji z Kościelisk.

Wilno. Młodzi komuniści. W gimnazjum białoruskiem w Wilnie zaszedł wypadek demonstracji. Poseł białoruski Jan Stankiewicz miał tam wygłosić odczyt. Część uczniów, do których wiadomo, iż hołdują tendencjom komunistycznym, urządziła kocią muzykę, od uniemożliwiła prelegentowi wygłoszenie odczytu. Poseł Stankiewicz zmuszony był wskutek tej demonstracji opuścić salę.

Katowice. Polski Instytut Pedagogiczny. W najbliższą niedzielę odbędzie się w Katowicach uroczyste otwarcie Polskiego Instytutu Pedagogicznego. Wykład o celach i zadaniach nowej placówki wygłosi dyrektor Instytutu prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Mysłakowski.

Katowice. Prymas Kard. ks. w drodze do Rzymu przybył do Katowic witany na dworcu przez przedstawicieli duchowieństwa. Jak się dowiadujemy Ks. Prymas zatrzyma się jakiś czas w Wiedniu, gdzie będzie gościem ks. Arcybiskupa wiedeńskiego, poczem odwiedzi księży Arcybiskupów w Zagrzebiu i Lublanie, a następnie przez Tryjest uda się do Rzymu. Powrót ks. Prymasa do Polski spodziewany jest w drugiej połowie listopada rb.

ZAGRANICZNA

Bukareszt. Pięćdziesięciolecie niepodległości Dobrudży. Władze rządowe wydały komunikat podający do wiadomości program uroczystego obchodu 50-lecia niepodległości Dobrudży. Uroczystość ta odbędzie się 25 bm. w Constancy. Na uroczystość przybędzie królowa - wdowa, królowa - matka, regencja i rząd w pełnym komplecie. W tym samym dniu odbędzie się również w Constancy wystawa.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

Wykłady prof. Baldenspergera w Krakowie. Znakomity uczony francuski, Ferdynand Baldensperger, prof. literatury porównawczej w Sorbonie i jeden z najwybitniejszych badaczy na tem polu, przybywa w jesieni br. do Krakowa dla wygłoszenia cyklu wykładów w Uniwersytecie Jagiellońskim. Baldensperger jest autorem cennych prac: o „Goethem we Francji", „Studjów historyczno - literackich". Pracy o Alfredzie de Vigny (i zbiorowe wydanie dzieł tego pisarza!), o emigracji francuskiej (1789—1815), o stosunku Balzaca do zagranicy, podadto kilku teoretycznych prac o literaturze. Światem słowiańskim zajmował się niejednokrotnie, przeważnie przygodnie, w swych dziełach. czynił liczne wzmianki o Polsce, której historja i piśmiennictwo nie są mu obce; badał emigrację francuską w Polsce, pisał o Balzacu i Hańskiej, o Hoene-Wrońskim, o powinowactwach romantyzmu francuskiego z Polską i t. d. Jest też redaktorem znanego miesięcznika „Revue de littérature comparée", w którem rozprawy Polaków o Polsce znajdują często uwzględnienie. Przyjazd i wykłady prof. Baldenspergera budzą duże zainteresowanie w sferach naukowych Krakowa i Polski.

Angielski przekład pamiętników. W miesięczniku amerykańskim „Land", wydawanym przez Amerykańsko-polską Izbę handlowo-przemysłową w New Yorku, ukazały się obszerne wyjątki z Pamiętników Pasta, przetłumaczone na angielskie, opatrzone wstępem i pięknie ilustrowane przez Luizę Llewellyn-Jarecką. Autorka jest żoną znanego kompozytora polskiego Tadeusza Jareckiego, zamieszkałego w Nowym Yorku.

Największy zbiór dzieł Szekspira. Amerykański uniwersytet w Harward otrzymał 88 tomów dzieł Szekspira (wydania z 1599—1611 r.), należących do zbioru Wiliama A. White. Zostały one wybrane na żądanie spadkobierców (zmarłego w maju 1927 r.) Whitego i w towarzystwie dobrej straży ochronnej przeniesione do Uniwersytetu. Uniwersytet w Harward posiada obecnie przeszło połowę dzieł wielkiego autora, drukowanych przed 1640 r. i 18 utworów na 23, które ukazały się pomiędzy 1640 a 1703 r. Wartość ofiarowanych teraz przez szlachetnych spadkobierców dzieł Szekspira oceniają na 420 tysięcy dolarów.

Hymn o Edisonie. W Pradze ukazał się utwór poety czeskiego, Witeslawa Nezvala pt. „Edison". Jest to hymn czy symfonja na cześć „twórcy nowej epoki, Amerykanina bohatera XX wieku i wszystkich czasów, co stworzył więcej świateł, niż Bóg wulkanów". Poemat Nezvala wzbudził wielkie zainteresowanie w prasie czeskiej rewolucyjnością tematu i środków techniczno-poetyckich.

Curiosa z literatury japońskiej. W jednem z pism niemieckich ogłoszono rozprawę o współczesnej literaturze japońskiej („Neue Bücherschau"). Autorowie rozprawy podają tam między innemi takie oto cechy tej literatury: W Japonji szczególnie umiłowana jest anegdota. Publiczność dowiaduje się z przyjemnością o każdem zdarzeniu z prywatnego życia pisarza. Opowiadane są np. z wszystkiemi szczegółami przygody miłosne literata z ostatniego roku. Autorowie idą prasie w tym kierunku bardzo na rękę. Np. w jednej z takich sensacyjnych relacyj znajduje się na końcu dopisek: „Niestety nie mogłem dalej opowiadać, bo napadł mnie ból zębów". Reklamy dzieł literackich brzmią np. następująco: „W książce tej dowie się czytelnik o stosunku miłosnym obu literatów (autora i kogoś drugiego) ze sławną artystką, która w ubiegłym sezonie miała tak wielkie powodzenie na scenie". Była to zapowiedź romansu autora Uno pt. „Walka o miłość". Obok wiadomości o nowościach literackich, przynoszą też czasopisma wiadomości o zdarzeniach w literackich sferach. W rubryce „Krytyka" znaleźć można szkic o powieściopisarzu Simada z interesującym przypiskiem: „Jest to ten sam, co uwiódł siostrę swego przyjaciela". Niema to, jak egzotyka!

Nowa biografja Savonaroli. Niedawno pojawiła się w Medjolanie nowa obszerna biografja wielkiego Dominikanina - reformatora florenckiego, Savonaroli, płomiennego pogromcy zbytku i innych grzechów Renesansu, wroga Medyceuszów i zepsutej Kurji Papieskiej, spalonego na stosie 23 maja 1498 r. Biografję tę, przynoszącą wiele nowych naświetleń, rehabilitującą Savonarolę jako wiernego syna Kościoła, — napisał prof. Piero Misciatelli. Książka zasługuje na poznanie jej i przez społeczeństwo polskie. Pisma Savonarolli opracował przed kilku laty Valentino Piccoli pt. „Girolamo Savonarola. Scritti". (Wyd. Milano 1921.)

Z literatur obcych. W „Czasopisie Czesk. Muzea" 1928, t. 2. ukazała się głęboko ujęta rozprawa o mało znanym a przepięknym utworze Jarosława Vrchlicky'ego pt. „Vittoria Colonna", osnutym na tle duchowej przyjaźni Michała Anioła z Wiktorją. Są tu zarazem odbicia własnych przeżyć wielkiego poety czeskiego, jego przyjaźni z poetką Zofją Podlipską. — Prof. Walter Berendsohn wydaje w Monachjum, u Langena, monografję o Knucie Hamsunie, w 70-tą rocznicę urodzin tego pisarza. — Utwory znanego poety niemieckiego Rajnera Marji Rilkego wyjdą niebawem w przekładzie włoskim i z biografją pióra prof. W. Errante (w Pawji); Francuzi wydają znowu przekład wszystkich dzieł romantyka niem. E. T. A. Hoffmanna, w 6 tomach, w „Editions du Trianon" w Paryżu. — Biografja Jacka Londona, napisana przez jego własną żonę, p. Charmian London, ukaże się wkrótce w Berlinie, w wydawnictwie „Universitas".

Nauczycielstwo a 10-lecie Państwa Polskiego. W związku ze zbliżającą się rocznicą Niepodległości Związek Zawod. nauczycielstwa szkół średnich zamierza wydać dzieło pamiątkowe ilustrujące pracę oświatową w Polsce w ostatnich latach zaborczych, w czasie wojny światowej i w pierwszych latach niepodległości. Będzie to zbiorowa praca, składająca się z artykułów i wspomnień nauczycieli. Szczególnie uwzględnione będą wspomnienia dotyczące prac nielegalnych w okresie strajku szkolnego w Królestwie i obrony polskiej szkoły przed wrogą polityką najeźdźców.

SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

Dr. Antoni Peretiatkowicz: Państwo współczesne. Książnica - Atlas, Lwów-Warszawa, 1928.

Wyszło z druku szóste rozszerzone wydanie popularnej pracy prof. uniwersytetu poznańskiego Antoniego Peretiatkowicza o „Państwie współczesnem". W okresie przygotowań do reformy naszego ustroju politycznego książka prof. Peretiatkowicza zasługuje na specjalną uwagę, zawiera bowiem, obok wiadomości ogólnych z dziedziny socjologji i prawa publicznego, analizę ustroju państwowego takich państw, jak Anglja, Francja, Rzesza niemiecka, Stany Zjednoczone, Z. S. S. R. Uzupełnia książkę szczegółowy, bo aż 40 stron liczący rozbiór polskiej konstytucji marcowej. Wykład prof. Peretiatkowicza jest nad wyraz jasny i przystępny a umieszczona na końcu książki bibliografja wskazuje czytelnikowi, gdzie mógłby pogłębić swą wiedzę o interesujących go bliżej zagadnieniach. *m. s.*

„Przegląd Współczesny" za październik 1928 r. Ostatni numer tego pierwszorzędnego czasopisma miesięcznego, wydawanego w Krakowie (Rok VII) sumptem Stanisława hr. Badeniego i Krakowskiej Spółki Wydawniczej", przynosi zawartość bardzo ciekawą: Prof. Adam Krzyżanowski pisze artykuł pt.: „Dziesięć lat niepodległości Polski", prof. Eug. Romer: „Rzut oka na Polskę współczesną", profesor Tadeusz Sinko: „Pogoda Iljady i czar Odyssei Homera", dr. W. Borowy: „Ostatnie pisma religijne Chestertona", Kazimierz Smogorzewski: „Przyszłość czternastej izby Trzeciej Republiki", p. Czesław Znamierowski: „Elita i demokracja", Adam Bar: „O apostazji politycznej Henryka Rzewuskiego", prof. St. Wędkiewicz (niestrudzony redaktor „Przeglądu"): „Generał Bem a ruchy wolnościowe Rumunów". Ponadto, jak zwykle, obszerny i urozmaicony „przegląd miesięczny", nowe wydawnictwa, nekrolog śp. prof. Mycielskiego i t. d.

STANISŁAW WASYLEWSKI.

W sprawie lwowskiej Marsyljanki.

I.

Pytał mnie raz ktoś, dlaczego właśnie ulicę koło Politechniki nazwano imieniem Nikorowicza. Bo, jeżeli na pamiątkę sympatycznego autora »Gorzałka«, to on tam nigdy nie mieszkał. Istnienia Nikorowicza-ojca mój interpelant nie przypuszczał. Bo też można to śmiało nazwać skandalem, setna rocznica urodzin twórcy »Chorału« przeminęła we Lwowie bez echa! Napisał lwowską Marsyljankę, zagrał w Zboiskach pod Wiedniem w roku 1846 hymn, który później stał się własnością całego narodu i — utonął w niepamięci! Zarówno o imieniu, jak o istnieniu kompozytora, zapomniano niemal zupełnie; uwiędły zduszone laurami, jakie zdobył twórca słów do pieśni. Gdyby się wobec minionego stulecia urodzin Józefa Nikorowicza podjąć rewindykacji jego utworu, wyznaczyć mu należne miejsce w dziejach muzyki, a raczej rozwiązać problem autorstwa.

Józef Nikorowicz (1827 — 1889), był wyjątkowym zaiste okazem i może być stawiany jako przykład w psychologji twórczości. Zaiste trudno znaleźć drugiego artystę, któryby, tak jak on, nienawidził poprostu swojej popularności i uciekał przed nią. Współczesni opowiadają, że kompozytor »Chorału« unikał rozmowy na ten temat, niechętnie przyznawał, że jest autorem muzyki do pieśni-skargi, od której bielał włos. A całą swoją twórczość muzyczną traktował jakby niedbale. Obchodził się z nią tak jak z pieniędzmi i tytułami austrjackiemi. Lekceważył. Raczej zacierał po sobie ślady i zasłaniał się chętnie Ujejskim.

Fenomen ten można dwojako wyjaśnić. Jedni twierdzą, że Nikorowicz dlatego niechętnie przyznawał się do autorstwa »Chorału«, bo poprostu — nie był jego autorem. »Chorał« miał napisać jakoby nauczyciel pana Józefa, muzyk lwowski, Rudolf Schwarz. Echo tej opinji znajduję w artykule prof. Niewiadomskiego: »Nikorowicz był uczniem Schwarza, z nim, czy też przy nim, układał swój utwór«. (»Rzeczpospolita«, 3 czerwca 1922). Drudzy uważają, że powodem obojętności muzyka dla swego dzieła było zniekształcenie idei hymnu przez słowa żałobne Ujejskiego, wiążące go na zawsze z rokiem rzezi. Na tem stanowisku stoi też jedyny syn kompozytora i daje temu po części wyraz we wspomnieniu poświęconem pamięci ojca.

Jak było w istocie? Spór rozstrzygnąć mogą tylko muzycy i oto zadanie do podjęcia przez lwowskie Seminarjum muzykologiczne prof. Chybińskiego, skąd wyszło już w świat tyle prac i uczonych. Analiza naukowa całej twórczości Nikorowicza, nie obfitej zresztą i chowającej się pod literkami, da na to zapewne odpowiedź. A któż, jeśli nie Lwów, winien się do tego przyczynić?

Życie Nikorowicza, wijące się rozrzutną wstęgą pomiedzy Lwowem, Wiedniem a Zboiskami, czeka również na opracowanie. Zuchwały i dobrotliwy Nikorek utrzymywał żywe stosunki z literaturą i sztuką Lwowa. Żył w przyjaźni z Karolem Szajnochą, Wincentym Polem, który w r. 1848 mieszkał czas jakiś za rogatką Łyczakowską w wynajętym od Nikorowicza futorze i tam pracował nad geografją. Od lat najmłodszych siadywał za kulisami teatrów Wiednia i Lwowa, zapalony entuzjasta dramatu i muzyki. Zbierał materjały do dziejów Ormian, tłumaczył Gibbona »Dzieje upadku państwa rzymskiego«, a ilekroć mu się znudziło przydługie oczekiwanie na nową schedę, lub mu źli ludzie kieszeń wypłókali — siadał do fortepianu.

Bliskie stosunki przyjaźni łączyły Nikorowicza w Wiedniu ze starym Straussem. Podobno nawet rodzic walca uczył go dyrygowania i dopuszczał do udziału w koncertach w Burgu wiedeńskim.

Znana była szczodrobliwość i szeroka ręka Nikorowicza, z której korzystał kto żył pod Wysokim Zamkiem. Od szlochu rozpłakanego w r. 1846 Lwowa odbijał jaskrawie jasny uśmiech i promienny dźwięk ufności na twarzy kawalera ze Zboisk. Szamotało się w nim zawsze dwóch ludzi. Ormiański utracjusz z artystą. Karol Antoniewicz podobną walkę zakończył włożeniem sutanny. Nikorowicz do końca zdecydować się nie mógł. Zawsze mu coś przeszkadzało. Albo oczekiwane spadki i folwarki po ormiańskich ciotkach na Pokuciu, albo pomysły muzyczne, które strzelały z granatowych oczu i kołatały się po głowie, czekając wyzwolenia. Na tej drugiej pasji skończył: umarł biednym nauczycielem muzyki w zakładzie jezuickim.

W latach 70-tych brał gromki udział w życiu artystycznem Lwowa. Nik, Chłędzio i Chłapcio uchodzili za trójkę nieodłącznych przyjaciół. »Chłędziem« był Kazimierz Chłędowski, późniejszy austr. minister oświaty i znakomity historyk kultury włoskiej, wówczas jeszcze koncepista namiestnictwa i kandydat na powieściopisarza. »Chłapciem« nazywano męża Heleny Modrzejewskiej. Jeszcze Asnyk należał do tego grona i »Szczutek« czyli Liberat Zajączkowski, założyciel tygodnika satyrycznego. Królowała im wszystkim Helena Modrzejewska, której kilka listów do twórcy »Chorału« ogłosiłem w »Tęczy« (r. 1928). Nikorowicz, zawsze bliski, interwenjował w sprawie jej występów gościnnych, pisał rozmaite kompozycje do jej ról, i naturalnie, jak legjony innych, z Sienkiewiczem na czele, kochał się srodze w heroinie obu półkul świata. A oni znów napędzali nierychliwego Nikorka do fortepianu i kompozycji. Praca twórcza szła opornie, jeszcze trudniej było z wydawaniem utworów. Toteż opusy Nikorowicza (nocturn, dwa walce i dwie polki) są dziś rzadkością bibljograficzną, mało komu znaną. (Np. »Tęsknota« do słów Żmichowskiej, »Znaleziony« do słów Goethego, kuplety żartobliwe zaczynające się od słów »Z dachu kapie z rynew leje« i t. d. i t. d.) Poza gronem najbliższych nie znalazły — zdaje się — oddźwięku zupełnie.

(C. d. n.).

SPRAWY GOSPODARCZE.

Koncentracja jako czynnik rozwoju gospodarczego.

W jednym z ostatnich numerów oficjalnego organu Ministerstwa Przemysłu i Handlu „Przemysł i Handel“ umieścił p. Władysław Jenner na naczelnem miejscu artykuł p. t. „Koncentracja społeczna jako czynnik rozwoju gospodarczego Polski“, w którym zwrócił uwagę na niezwykle ciekawe zjawisko, dające się zaobserwować w rozwoju stosunków gospodarczych, — mianowicie na żywiołowo wzrastający prąd koncentracji, prąd ten jest wedle zdania autora siłą, która opanowuje dziś wszystkich i wszystko; stał się on niejako koniecznością życia obecnego okresu, stał się źródłem żywotności i postępu.

W tym prądzie koncentracji rozróżnił autor trafnie dwa przeciwstawiające się sobie nawzajem kierunki: jeden kierunek, gospodarczo-indywidualistyczny, którym jest międzynarodowy kapitalizm; drugi kierunek, — społeczny, na który składają się organizacje społeczne wszelkiego typu. Ogromna przewaga przemysłowa i handlowa pozwala kierunkowi pierwszemu t. j. kapitalizmowi niszczyć prawie że doszczętnie drobne warsztaty warstw średnich, pociągając za sobą pauperyzację najszerszych warstw konsumentów. I właśnie jako przeciwwaga i reakcja przeciw temu groźnemu oddziaływaniu kapitalizmu rodzi się społeczny ruch asocjacyjny, występujący w formie stowarzyszeń spółdzielczych, związków robotniczych, przedsięwzięć gospodarczych i społecznych, podejmowanych przez związki komunalne, samorządowe, krajowe i państwowe.

Rozpatrując stan gospodarczy i społeczny Polski pod kątem widzenia ogólno światowych dążeń koncentracyjnych, stwierdza autor następujące dwa charakterystyczne momenty: 1) pod względem koncentracji kapitalistycznej zostaliśmy wyprzedzeni przez Zachód i jesteśmy czynnikiem kapitalistycznie biernym; 2) wskutek tego społeczeństwo nasze zaspakajało szereg zjawiających się potrzeb przez przedsiębiorstwa nie kapitalistyczne a społeczne, które w różnych dziedzinach jak kredytu, komunikacji, elektryczności dokonały zadań, wykonywanych w innych krajach przez gospodarkę kapitalistyczną. Z tego zaś wynika, że koncentracja społeczna odgrywała w naszem gospodarstwie i odgrywa znamienną rolę i winno się jej przeto specjalną poświęcić troskę.

Aktywność gospodarcza ogółu ujawnia się zaś najwybitniej w ruchu spółdzielczym, który też dlatego powinien być otoczony specjalną opieką. Na zdrowych, żywotnych podstawach oparta spółdzielczość ma spełnić — wedle ostatecznej konkluzji autora — w Polsce najważniejsze zadania gospodarcze i społeczne i na tę dziedzinę zwraca on uwagę jako na trasę, po której winien iść rozwój naszej dynamiki gospodarczej. **Dr. L.**

Ożywienie gospodarcze we Włoszech.

Włochy mimo trudności związanych ze skutkami reformy walutowej przechodzą obecnie okres silnego ruchu inwestycyjnego i założycielskiego. I tak najpoważniejszy bank włoski „Banca Commerciale Italiana” działając łącznie z kapitałami amerykańskiemi, założył towarzystwo „Italian Super Power Corp.”, koncentrujące około 20 prowincjnalnych towarzystw hydroelektrycznych o kapitale 30 miljonów dol. Dowodzi to coraz intensywniejszego zainteresowania się elektryfikacją kraju, wykorzystującą zasoby siły wodnej. Ożywioną działalność w tym względzie rozwija „Montecatini”, jeden z najpotężniejszych w świecie koncernów przemysłu mineralnego i rolniczego, który obok innych przedsiębiorstw posiada szereg własnych stacyj energji hydroelektrycznej, dających około miljarda kilowat-godzin, t. j. jedną ósmą energji, produkowanej we Włoszech.

Duże ożywienie stwierdzić można w przemyśle chemicznym. Przoduje w tym względzie wspomniany powyżej koncern „Montecatini”, o kapitale 500 milj. lirów, który w roku ub. wchłonął niemniej niż 13 spółek akcyjnych, przeważnie nawozów sztucznych. Wybitnie ważnem posunięciem w przemyśle chemicznym było sfuzjonowanie się trzech wielkich spółek akcyjnych tej branży w jedno przedsiębiorstwo pod firmą: „Aziende Chimiche Nazionali Associatie”.

Ożywioną działalność rozwinęły też banki północno-włoskie w dziedzinie kredytów, przeznaczonych na popieranie eksportu. Banki te uskuteczniły ostatnio znaczne rozwinięcie swych stosunków z zagranicą, głównie z Ameryką Półn., Egiptem i Albanją. **A.**

Projekt nowej taryfy towarowej. W dniu 18 października br. odbyło się pod przewodnictwem r. Wiesenberga posiedzenie Komisji kolejowej lwowskiej Izby przemysłowo-handlowej, na którem na podstawie referatu dyrektora Izby Tennera ustalono opinję co do projektu przepisów taryfowych i klasyfikacji towarów w nowej taryfie towarowej.

Zwyżka akcji polskich na giełdzie wiedeńskiej. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że na giełdzie tamtejszej panuje od kilku dni tendencja zwyżkowa papierów polskich.

Zbiór okólników i wyroków podatkowych. W opracowaniu i nakładem Stowarzyszenia Kupców Polskich (Warszawa, Szkolna 10) ukazało się pod powyższym tytułem wydawnictwo zawierające na 208 stronach około 500 okólników Ministerstwa Skarbu i wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawach podatku obrotowego, świadectw przemysłowych i podatku dochodowego. Wydawnictwo zawiera wszystkie obowiązujące w tych sprawach postanowienia wydane od 1921 r. do października b. r.

Obrót towarowy w porcie gdańskim. Obrót towarowy w porcie gdańskim wynosił we wrześniu rb. w przywozie 111544 tonn, w wywozie 534001 tonn. W przywozie największe pozycje wykazuje żelazo wszelkiego rodzaju, nawozy sztuczne, śledzie i t. d. W wywozie zaś węgiel, którego eksport osiągnął we wrześniu liczbę 456.045 tonn. Największe ilości węgla, wywiezionego przez Gdańsk we wrześniu, odeszły do Szwecji, Danji, Finlandji, Włoch i t. d.

Zebranie wystawców Powszechnej Wystawy Krajowej. Dnia 16 października odbyło się zebranie prezesów zarządów grup, zwołane przez Zarząd PWK. Obrady obesłane niezwykle licznie zagaił Prezes Zarządu Dr. Wachowiak, dając w swojem przemówieniu wyraz radości z ścisłej współpracy całego społeczeństwa w organizacji P. W. K., a zwłaszcza czołowych przedstawicieli życia gospodarczego. Tak szeroka współpraca daje całkowitą gwarancję udania się imprezy. Punkt ciężkości prac wystawowych przesuwa się obecnie na wystawców, ich praca jest dziś najważniejszą. Pamiętać w niej trzeba koniecznie o ścisłem przestrzeganiu zasady punktualności, o tem, że Wystawa musi być na 16 maja 1929 r. kompletnie gotową. Dalsze obrady poprowadził prez. Samulski. Referaty wygłosili Dr. Piechocki o nowoczesnych formach wystawiania, p. Kempisty o transporcie eksponatów na PWK. Zebrani powzięli rezolucję, określającą na 1 listopada ostateczny i nieprzekraczalny termin przyjmowania zgłoszeń wystawców. Pozatem powzięto cały szereg uchwał w sprawach technicznych.

Bank Polski na Powszechnej Wystawie Krajowej. W poniedziałek, dnia 15 października br. odwiedził Wystawę Naczelny Dyrektor Banku Polskiego p. dr. Mileczkowski, który odbył dłuższą konferencję z p. Prezydentem Ratajskim i z Prezesem Zarządu Dr. Wachowiakiem. W wyniku tych konferencyj Bank Polski zgłosił swój udział w Wystawie, gdzie wystąpi we własnym pawilonie.

Wielka chłodnia na Powszechnej Wystawie Krajowej. Zjednoczone Huty „Królewska i Laura”, w porozumieniu z Dyrekcją Powszechnej Wystawy budują w hali przemysłu spożywczego wielką reprezentacyjno-propagandową chłodnię, w której demonstrowany będzie proces mrożenia produktów spożywczych i uruchomiona zostanie fabrykacja sztucznego lodu dla potrzeb wystawców. Chłodnia ta, budowana z uwzględnieniem najnowszych zdobyczy techniki, zajmuje 200 m² powierzchni i podzielona jest na 6 kamer (dla mięsa, ryb, masła, jaj, konserw owocowych i warzywnych), w których wystawcy odnośnych przemysłów będą mogli przechowywać swoje wyroby. Oszklenie każdej kamery zewnątrz pozwoli zwiedzającym na zaobserwowanie stanu konserwacji przechowywanych produktów.

Organizacja wycieczek na Powszechnej Wystawie Krajowej. Podczas konferencji przedstawiciela Dyrekcji Powszechnej Wystawy Krajowej z przedstawicielami Wielkopolskiego Związku Turystycznego, odbytej w dniu 15 bm. ustalono, że krajowy ruch wycieczkowy na PWK. obejmie Wielkopolski Związek Turystyki zaś międzynarodowy — Polski Touring Club w Warszawie. Kraj cały będzie podzielony na okręgi, z których każdy otrzyma delegata dla turystyki krajowej. Delegaci ci, każdy w swoim okręgu, będą organizowali zbiorowe wycieczki na PWK. Wycieczkami szkolnemi zajmuje się Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego. W wszystkich sprawach wycieczek należy się zwracać do Związku Popierania Turystyki, Poznań, ul. Grunwaldzka l. 22.

Czechosłowacja broni się przed importem bydła. Według doniesień prasy czeskiej, odnośne komisje senackie mają się zajmować wnioskiem klubu senatorów czeskiego stronnictwa agrarjuszy, żądającego wprowadzenia ostrych postanowień, aby ustanowiony w ostatniej umowie handlowej kontyngent polskiego importu nierogacizny został utrzymany, a w żadnym wypadku nie przekroczony.

Mleczarnia w Gdyni. Dowiadujemy się, że Ministerstwo rolnictwa zamierza przystąpić do wybudowania mleczarni w Gdyni, celem zapewnienia miastu i portowi odpowiedniej ilości nabiału.

Giełdy.

OBROTY GIEŁDOWE.

Lwów, dnia 23 października 1928.

Akc. Bank Hipot. 118.—, Parowozy 35.—, 36.—, Zieleniewski 159.—, 158.—, Bank Polski 172.50, Dolarówka 99.—, 99.25, Inwestycyjna 121.—, 121.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Ożywione obroty w ziemniakach oraz egzekutywne sprzedaży rzepiku i łoju.

Żyto nieco podrożało. Ceny innych artykułów na wysokości ostatnich notowań.

Tendencja utrzymana, usposobienie ożywione.

Pszenica kraj. dw. ex 1928 770/780 gr. 46.— do 47.—, Jęczmień małop. przemiał. 31.— do 32.—, Żyto małop. przemiał. 710 gr. 34.24 do 35.25, Ziemniaki przemysłowe 6.25 do 6.75.

Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23 października 1928

Dolary St. Zjedn.	8·88	8·90	8·86·75
Franki franc.	35·10	35·19	35·01
Belgja	123·95·00	124·26·00	123·64·00
Holandja	357·45	358·35	356·55
Kopenhaga	237·70	238·30	237·10
Londyn	43·24·25	43·35·00	43·13
Nowy Jork	8·90	8·92	8·88
Paryż	34·83·50	34·92·00	34·75·00
Praga	26·42	26·48	26·36
Szwajcarja	171·55	171·98	171·12
Sztokholm	238·30	238·90	237·70
Wiedeń	125·26·00	125·59·00	124·95·00
Włochy	46·72·00	46·84	46·60

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 60·75
pożyczka kolejowa —·— 102·50 —·—
pożyczka dolarowa 86·00
dolarówka 98·25 98·50 00·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23 października 1928

Bank Dysk.	134·50	Modrzejów	35·50
Bank Handl.	120·00	Ostrowiec I.	111·75
Zw. Sp Zar.	80.00	Starachowice	46·25
Bank Polski	174·50	Syndyk. rol.	10·00
Dąbrowa	88·00	Zieleniewski	160·00
Siła i Światło	131·50	Zawiercie	20·50
Warsz. cuk.	52·50	Borkowski	16·00
Węgiel	100·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	44·00	Siersza d.	56·00
Lilpop Rau	37·76	Rudzki	00·00

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 23 października 1928

Bank Przem.	176·00	Siersza g.	57·50
B. Polski	174·00	Parowozy	30·00
Zieleniewski	153·00	Chodorów	192·00
Piasecki	12·00	Niemojewski	230·00
Tohan	16·00		

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 23 października 1928

Amsterdam	284·60	Bankverein	25·90
Belgrad	12·47	Bodenkredit	110·75
Berlin	169·16	Kreditanstalt	59·00
Bruksela	98·67	Anglobank	26·85
Budapeszt	123·76	Hipoteczny	93·55
Bukareszt	4·28	Kompas	0·78
Kopenhaga	189·25	Länderbank	29·60
Londyn	34·44	Merkury	22·[illegible]
Madryt	114·40	Unionbank	—·—
Medjolan	37·17	Obrotowy	118·40
N. Jork	710·15	Kolej półn.	11·2[illegible]
Paryż	27·71	Zivnostenska	122·7[illegible]
Praga	21·03	Czerniowce	77·50
Sofja	5·11	Austr. kol. p.	25·75
Sztokholm	189·70	Kolej południ.	13·70
Warszawa	79·80·00	Goleszów	402·00
Zurych	136·60	Cement	150·00
Amerykańskie	706·75	Browary	185·00
Niemieckie	169·10	Alpiny	43·15
Bułgarskie	168·90	Berg u. Hüt.	825·00
Francuskie	27·68	Krupp	10·50
Włoskie	37·08	Poldi Hütten	176·00
Jugosłow.	12·41	Prager Eisen	424·00
Polskie	80·02	Rima	126·00
Czeskie	21·25	Skoda	287·50
Węgierskie	123·84	Siersza	18·[illegible]
Szwajcarskie	136·25	Silesia	0·0[illegible]
Angielskie	34·39	Zieleniewski	127·25
Holenderskie	—·—	Apollo	192·50
Rumuńskie	4·29·50	Fanto	8·75
Belgijskie	—·—	Karpaty	27·00
Renta majowa	0·735	Galicja	74·00
Renta lutowa	0·73	Nafta	37·00
Renta koron.	0·716	Schodnica	10·25
Dunaj S. Adria	85·45	Rakszawa	—·—
Tureckie	29·50	Bank Małop.	0·3[illegible]

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 23 października 1928

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	—·—	20·29·25
Londyn	—·—	25·20·25
Nowy Jork	—·—	5·19·70
Belgja	—·—	72·2[illegible]
Włochy	—·—	27·2[illegible]
Hiszpanja	—·—	83·8[illegible]
Holandja	—·—	208·30
Berlin	—·—	123·7[illegible]
Wiedeń	—·—	73·02·0[illegible]
Sztokholm	—·—	138·[illegible]
Oslo	—·—	138·55·0[illegible]
Kopenbaga	—·—	138·55·[illegible]
Sofja	—·—	3[illegible]
Praga	—·—	15[illegible]
Warszawa	—·—	58[illegible]
Budapeszt	—·—	90·58·[illegible]
Białogród	—·—	9·[illegible]
Ateny	—·—	6·[illegible]
Konstantynopol	—·—	2·6[illegible]
Bukareszt	—·—	3·1[illegible]
Helsingfors	—·—	13·09·50
Buenos Aires	—·—	218·50

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 23 października 1922

Londyn	124·20	Holandja	1026·50
N. Jork	25·61	Praga	76·00
Belgja	356·00	Rumunja	15·45
Włochy	134·15	Niemcy	610·00
Szwajcarja	492·75	Wiedeń	360·00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 23 października 1928

N. Jork	484·96	Niemcy	20·358
Holandja	12·09·68	Szwajcarja	25·20
Francja	124·19	Praga	163·62
Belgja	34·895	Wiedeń	34·50
Włochy	92·58	Warszawa	43·25

Zgon Józefa Kotarbińskiego.

W nocy z 19 na 20 października r. b. zmarł w Warszawie po kilkudniowej chorobie świetny artysta Józef Kotarbiński.

Józef Kotarbiński urodził się 27 listopada 1849 r. w miasteczku Czemerniki w Lubelskiem. Szkołę średnią ukończył w Warszawie. Studja wyższe odbywał w Szkole Głównej i na Uniwersytecie Warszawskim od roku 1865 do 1871. Działalność literacką rozpoczął w „Przeglądzie Tygodniowym" pod redakcją Adama Wiślickiego, następnie pracował w „Niwie", „Gazecie Warszawskiej", Bibliotece Warszawskiej", „Prawdzie", w „Ateneum", „Tygodniku Ilustrowanym", „Wędrowcu", „Tygodniku Powszechnym", „Kraju", „Kurjerze Warszawskim", „Świecie", „Czasie" i „Nowej Reformie". Z dzieł Kotarbińskiego wyszły drukiem: „Niezdrowa Miłość" (szkice obyczajowo-psychologiczne), „Potrzebowiec romantyzmu" (rzecz o Wyspiańskim). „Aktorzy i aktorki" oraz wiele innych. Na scenie po raz pierwszy wystąpił w sierpniu 1877 r. w teatrze Letnim w Warszawie, w roli Zbigniewa w „Mazepie" Słowackiego. W teatrach warszawskich pracuje do roku 1900-go, w którym to roku przenosi się do Krakowa. W r. 1899 Józef Kotarbiński obejmuje dyrekcję teatrów krakowskich, którą prowadzi do roku 1904, następnie wraca do Warszawy do teatru Rozmaitości, gdzie bez przerwy pracuje przez długi czas, pełniąc funkcje kierownika literackiego. Za czasów jego dyrekcji w Krakowie po raz pierwszy wystawiono w Polsce „Kordjana", „Sen Srebrny Salomei", „Kr. Marka", „Dziady", „Nieboską Komedję", „Wesele", „Wyzwolenie" i „Bolesława Śmiałego". Od szeregu lat Józef Kotarbiński był członkiem honorowym Związku Artystów Scen Polskich. Pięćdziesięciolecia pracy artystycznej, przypadającego w roku przyszłym, nie doczekał.

Z sali koncertowej.

LEON SLEZAK.

Koncert Slezaka był prawdziwą niespodzianką dla tych wszystkich, którzy pamiętając jego świetne sukcesy przedwojenne, przyszli słuchać go w poniedziałek w Sali Tow. Muzycznego. Spodziewaliśmy się — przyznajmy to szczerze — zastać śpiewaka o wielkiej tylko przeszłości, gdy tymczasem stanął on przed nami niemal w pełni sił. Głos jego brzmi zawsze jeszcze bardzo pięknie, zwłaszcza w forte w pozycjach średnich, jedynie w tonach najwyższych i w pianach czuć pewne znużenie, zmatowanie tak metalicznej niegdyś barwy głosu, którego wolumen jest zawsze nieprawdopodobnie duży. A że muzykalność Slezaka jest bez zarzutu, a interpretacja, choć niezawsze wolna od szablonu, bardzo jednak szlachetna i w granicach dobrego smaku utrzymana, przeto występy jego estradowe długo jeszcze cieszyć się będą zasłużonem powodzeniem.

Program, choć na ogół banalny (kiedyż słyszeliśmy Slezaka, któryby nie włączył do koncertu ballady Loewego pt. „Tom der Reimer", zaśpiewanej zresztą po mistrzowsku, lub Pieśni Straussa i Schuberta?), utrzymany w ogólnie dostępnej sferze romantyków i stroniący od wszelkich zawilszych problemów techniki czy interpretacji, był jednak przeważnie wartościowy, a po części oficjalnej posypały się hojnie liczne naddatki, za które rozentuzjazmowana publiczność nagrodziła artystę długo niemilknącemi oklaskami.

Stefanja Łobaczewska.

POPIERAJCIE
L. O. P. P.

Ze świata.

OLBRZYMI WZROST LICZBY SAMOBÓJSTW WŚRÓD NIEMIECKIEJ MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Świeżo ogłoszona w Niemczech statystyka urzędowa ujawnia fakt, że przy wzrastającej, z każdym miesiącem nieledwie, liczbie samobójstw w miastach niemieckich, a zwłaszcza w Berlinie, co siódmy wypadek samobójstwa, dotyczy młodzieży szkolnej w wieku poniżej lat dwudziestu. W zestawieniu z ogólną statystyką śmiertelności odsetek ten przybiera charakter jeszcze groźniejszy, bowiem co szósty wypadek śmierci nieletnich — pomiędzy piątym a dwudziestym rokiem życia spowodowany jest samobójczym zamachem. Jak wiadomo, zarówno uczniowie jak rodzice zawiadamiani są w szkołach niemieckich na sześć miesięcy naprzód, że przy najbliższej zmianie roku szkolnego uczeń, wzgl. uczennica, nie będą promowani do wyższej klasy z powodu niedostatecznych postępów w nauce. Ten okres uprzedzania, podobnie jak w innych krajach okres egzaminów, jest porą kolosalnego wzrostu samobójstw młodzieży szkolnej. Pozatem i z powodu ogólnych nastrojów życia i literatury, budzących przedwczesny pesymizm i zatruwających naturalną beztroskę młodzieży, szerzy się wśród niej zgorzknienie i zobojętnienie dla zwykłych ponęt radosnego okresu młodzieńczego, co w rezultacie wytwarza łatwość szukania rozwiązań w dobrowolnej śmierci. Powaga wytworzonej ztąd sytuacji skłoniła niemieckie ministerjum oświaty do przeprowadzenia oficjalnego dochodzenia w sprawie pedagogicznych walorów kierowników szkół, bowiem brakowi ich znajomości duszy dziecięcej i nieliczeniu się ich z psychiką młodzieży przypisać należy, zdaniem ministerjum, przerażający objaw wzrastającej manji samobójczej nieletnich. Nadto poważnie rozważana jest przez to samo ministerjum kwestja, czy nie należałoby też obniżyć skali wymagań, stawianych młodzieży szkół średnich pod względem wiadomości poszczególnych.

CO KOSZTUJE S. O. S.?

Obowiązkiem każdego żeglarza jest przyjść z pomocą tonącemu okrętowi na pierwsze wezwanie „S. O. S.". Czy jednak znajdujący się w niebezpieczeństwie statek nie nadużywa tych nawoływań o pomoc? Na ten temat wywiązała się w prasie angielskiej dyskusja z powodu wypadku z holenderskim parowcem „Celaeno", który wzywał pomocy na Atlantyku; gdy w kierunku „Celaeno" podążyło kilkanaście okrętów, zanim jeszcze ktokolwiek zdołał zbliżyć się do miejsca katastrofy, z okrętu holenderskiego nadeszła depesza: „Dziękujemy! Niebezpieczeństwo minęło. Pomoc zbyteczna". Zbaczanie okrętów z drogi przy wezwaniach S. O. S. powoduje znaczny uszczerbek materjalny dla właścicieli parowców. Straty wielkich okrętów transatlantyckich, polegające na większem zużyciu paliwa, karmieniu pasażerów przez dłuższy czas oraz na stracie czasu, wynoszą w podobnych wypadkach od 10 do 20 tysięcy dolarów. Jednakowoż jak utrzymuje sir Artur Rostran, kapitan „Berengarji", niema wyjścia z tej sytuacji, niepodobna bowiem nie śpieszyć z pomocą znajdującemu się w niebezpieczeństwie okrętowi.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

FIRMY.

Firm. 264/28. Stow. IV. 120. Uchwała. Na wniosek Rady Spółdzielczej z daty Warszawy, dnia 22 czerwca 1928 L. 5076/R. S. — z powodu nieuzgodnienia Statutu z przepisami ustawy o spółdzielniach, — po myśli jej art. 126 zarządza się rozwiązanie i likwidację firmy. Spółka gospodarcza nauczycieli ludowych powiatu jasielskiego — Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną por. w Jaśle. Przyczem likwidatorami ustanawia się członków ostatniego zarejestrowanego zarządu, skład którego obecnie wchodzą: 1) p. Kazimiera Juszczakiewiczówna, 2) p. Marja Domińska, 3) Marcin Pasterczyk i 4) p. Józef Wojcie w Jaśle, którzy jako firmanci kładą swe podpisy pod brzmieniem firmy z dodatkiem: „w likwidacji". Równocześnie zawiera się wpis tej uchwały do tus. rejestru firmowego dla Stow. IV. 120. 9177

Sąd okręgowy j. handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 22 września 1928.

Firm. 86/28. cz. 81/I. Uchwała. Do rejestru wpisano dnia 18 września 1928. Siedziba firmy: Brzozów. Brzmienie firmy: Hurtowa komisowa Wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego Emila Todta w Brzozowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtowa komisowa sprzedaż spirytusu. 9192

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 15 września 1928.

Firm. 4/28. Rej. A. 245. Zmiany dotyczące firmy pojedynczej już wpisanej. Do rejestru handlowego Oddział A. strona 245 przy firmie. Wyrób krawatek „Śląsk" Grössmann w Białej wpisano dziś następujące zmiany. Dotychczasowego właściciela firmy powyższej Karola Grössmanna wykreśla się. Obecnie jest wyłączną posiadaczką firmy tej Olga Grössmann w Białej Plac Wolności 6, która podpisywać będzie w ten sposób, że pod wydrukowanem wypisanem ręcznie lub maszynowo oznaczeniem firmy umieści swój własnoręczny pełny podpis. 9197

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 5 stycznia 1928.

Firm. 329/27. Rej. A. 1104. Wykreślenie firmy spółkowej. W rejestrze handlowym Oddział A. I strona 104 wykreślono dziś firmę: „Regina Wolf" Salon mód w Białej z powodu rozwiązania spółki. 9198

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 19 grudnia 1927.

Firm. 187/27. Rej. C. 162. Wpis do rejestru handlowego Oddział C. strona 162. Siedziba firmy: Kraków. Zakład filjalny jest w Białej, Bochni i Oświęcimiu. Brzmienie firmy: „Hankarp spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie". Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel rybami wszelkiego rodzaju hurtowny i detailiczny na rachunek własny i komisowy. Kapitał zakładowy wynosi 100.000 zł. w całości wpłacony. Zawiadowcami są: Chaim Gutherz kupiec w Oświęcimiu, Nachman Schneider, kupiec w Chrzanowie, Leib Kalfus kupiec w Bochni i Oswald Schädel, właściciel dóbr w Gierałtowicach, zaś zastępcami zawiadowców ustanowieni są na wypadek przeszkody lub nieobecności dla zawiadowcy Chaima Gutherza Mojżesz Gutherz dla zawiadowcy Leiba Kalfusa, Mojżesz Kalfus. Spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Kraków 26 czerwca 1927 L. Rep. 20845 i jest zawarta do dnia 30 czerwca 1930. Podpisywanie firmy następuje w ten sposób, że pod wydrukowaną, wyciśniętą stampilją lub wypisaną przez kogokolwiek firmą spółki podpiszą wszyscy czterej zawiadowcy łącznie pierwsze litery swych imion oraz swe nazwiska z tem, że w razie przeszkody lub nieobecności podpisze pierwszą literę swego imienia i swe nazwisko za zawiadowcę Chaima Gutherza — Mojżesz Gutherz, za zawiadowcę Leiba Kalfusa Mojżesz Kalfus. 9199

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 10 lipca 1927 r.

LICYTACJE.

E. 1365/28. Edykt licytacyjny. Na wniosek dr. Rudolfa Eisingera w Komarnie, odbędzie się dnia 15 listopada 1928, o godzinie 9 w biurze Nr. 4 licytacja 2/8 części realności whl. 96 gminy Buczały zobowiązanej Zofji z Wojnarowiczów Mihułka własnych oszacowanych na 625 zł. Wartość przynależności 50 zł. Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 417 zł. 9210

Sąd powiatowy, Oddział III.
Komarno, 2 października 1928.

E. 474/28. Edykt licytacyjny. Na wniosek nieletniego Leontego Fedczuka w Lipicach, odbędzie się dnia 8 listopada 1928 o godzinie 10 w tutejszym Sądzie w biurze Nr. 4 licytacja 27/320 części realności whl. 36 gminy Powerchów Iwana Juzycza własnych, oszacowanych na 513 zł. Najniższa oferta wynosi 385 zł. 9209

Sąd powiatowy, Oddział III.
Komarno, 21. sierpnia 1928.

E. 640/28/5. Edykt licytacyjny. Dnia 26 listopada 1928 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacja 1/4 części realności obj. whl. 466 gm. Czernichowce z przynależnościami. Nieruchomość powyższa oceniona na 2395 złotych. Najniższa cena wynosi 1600 złotych. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. 9214

Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż, dnia 10 października 1928.

E. V. 3331/27/7. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Tow. kredytowego „Samopomoc" w Drohobyczu odbędzie się dnia 27 listopada 1928 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 81 tut. Sądu na zasadzie — zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa Drohobycz Zawierna whl. 1/2 367. Realność ta składa się z pb. 1893 i pgrt. 10778 — 10801/1. Na pb. 1893 pobudowany jest dom mieszkalny i budynki gospodarcze, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 1590 zł., najniższa oferta 795 zł. Do realności whl. 367 ks. gr. Drohobycz Zawierna należą następujące przynależności: a to drzewa owocowe i oparkanienie, oszacowane na 115 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9204

Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, 27 września 1928.

E. 606/28. Edykt licytacyjny. Na żądanie Ludwiki z Pakułów Madejowej w Nowinach odbędzie się w tut. Sądzie w dniu 30 października 1928 o godz. 10 w sali Nr. 3 I. p. publiczna licytacja realności whl. 688 gm. Skowierzyn. Najniższa oferta wynosi 2350 zł. Zaintabulowane prawa zastawu pozostają nie naruszone. Warunki sprzedaży i zapłaty można przejrzeć w biurze Nr. 4 w godzinach urzędowych. 9207

Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadów, dnia 15 września 1928.

E. 708/28. Edykt licytacyjny. Dnia 23 listopada 1928 godz. 9 odbędzie się licytacja realności whl. 782, 1/2 785 1/12 część 418 gm. Uherce oraz połowy whl. 39 467 gm. Myczkowce, parcel bud. rola, łąka, łącznego obszaru 46 a 74 m² wartości 2344.17 zł. najniższa oferta 1562.27 zł. Prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna zgłosić najpóźniej na terminie przed licytacją.

Sąd powiatowy.
Lisko, 22 sierpnia 1928. 9206

E. 1455/28. Edykt licytacyjny. Dnia 5 listopada 1928 o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr. 70 licytacja realności obj. whl. 361 gm. Oskrzesińce składającej się z pgr. 26/2 i 27/1 (rola) o obszarze 155 m² i 2561 m² wartości szacunkowej łącznie 1486 zł. Najniższa oferta 992 zł. 9205

Sąd powiatowy.
Kołomyja, 9 sierpnia 1928.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Nc. IV. 120/27/6. Obwieszczenie publiczne. Dla przerachowania wkładek oszczędnościowych złożonych po dzień 31 grudnia 1922, w Powiatowej Kasie Oszczędności w Gorlicach i do zawarcia odnośnej ugody z tą Kasą w ciągu sześciu miesięcy od daty tego ogłoszenia licząc, — ustanowiono kuratorem wszystkich posiadaczy tychże wkładek: p. dra Władysława Minerkę, adwokata w Gorlicach, któremu przydani zostali: a) jako mężowie zaufania: 1) Józef Barabasz z Gorlic, 2) Wojciech Różyczki z Ropicy polskiej, 3) Stanisław Grąglewski z Gorlic, oraz b) jako ich zastępcy: 1) Wilhelm Szufa z Gorlic, 2) Bolesław Zamorski z Biecza i 3) Jan Młodecki z Gorlic. 9076

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 14 stycznia 1928.

Cg. I. 134/28. Edykt. Strona powodowa Zofja Kondruk w Hańkowcach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niewiad. z miejsca pobytu Petrowi Borukowi s. Wasyla o 3560 zł. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 23 października 1928 godz. 8.30 poł. w tym Sądzie sala rozpraw Nr. 63. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dra Traubera adwokata w Kołomyji kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 9178

Sąd okręgowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 14 września 1928.

Cg. I. a. 423/28/1. Edykt. Strona powodowa Pajza Żerebna w Rzefedzi wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Pawłowi Żerebnemu w Ameryce o 2.000 kor. zpn. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 13 listopada 1928 godz. 8.30 poł. w tym Sądzie biuro Nr. 32. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dra Samuela Ornsteina adw. w Sanoku kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I. a. 9182
Sanok, dnia 14 września 1928.

Prez. 536/19/28. Ogłoszenie. Podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniu 5 listopada 1928 w kancelarji Urzędu gminnego w Sarnikach komisarz hipoteczny Sądowi tutejszemu przydzielony, rozpocznie dochodzenia celem założenia zniszczonej księgi gruntowej gminy katastralnej Sarniki. 9161

Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 22 października 1928.

C. VI. 213/28/1. Edykt. Przeciw Hawryle Sztokałko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Sokalu przez Naścię Lalka zam. Tymoszczuk pozew o wpis prawa własności. Na

podstawie pozwu została wyznaczona ustna audjencja w Sądzie powiatowym w Sokalu dnia 5 listopada 1928 sala rozpraw Nr. 1. Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się Pana adw. dra Szymona Knopfa w Sokalu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 9213

Sąd powiatowy, Oddział VI.
Sokal, dnia 6 września 1928.

UPADŁOŚCI.

Sa. 16/28. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Maksa Löw właściciela sklepu towarów mieszanych w Stanisławowie, Piotra Skargi 11. Komisarz ugodowy S. S. O. Jan Schindler w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Aleksander Eisenstein współwłaściciel księgarni w Stanisławowie, Karpińskiego. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 20 listopada 1928 godzina 10 przedpołudniem Nr. 88. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 10 listopada 1928. 9235

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 10 października 1928.

Sa. 18/28. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jana Mikulika restauratora w Stanisławowie Ormiańska. Komisarz ugodowy S. S. O. Jan Schindler w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Józef Ackerman właściciel kawiarni Union w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 29 listopada 1928 godzina 10 przedpołudniem Nr. 88. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 17 listopada 1928. 9236

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 19 października 1928.

Sa. 34/28/4. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Naftalego Ferschnera kupca w Dąbrowie koło Tarnowa. Komisarz ugodowy Władysław Kapa sędzia Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugodowy Benjamin Rosenthal kupiec w Dąbrowie koło Tarnowa. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikiem a jego wierzycielami w Sądzie okręgowym w Tarnowie biuro Nr. 14 I piętro dnia 26 września 1928 o godzinie 10 przedpołudniem. Do tego Sądu należy zgłosić wierzytelności choćby o nie spór był w toku do 24 września 1928. 9196

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 21 sierpnia 1928.

Sa. 19/27/112. Ukończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Salomona Weissa kupca w Tarnowie ulica Wałowa ukończone. Ugoda sądownie zatwierdzona. 9195

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 22 września 1928.

Sa. 37/28/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Włodzimierza Leitnera kupca w Nowym Targu. Komisarz ugodowy naczelnik Sądu Powiatowego Krawczyński. Zarządca ugodowy dr. Hammerschlag adwokat w Nowym Targu. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie Powiatowy w Nowym Targu biuro Nr. 2 dnia 20 listopada 1928 o godz. 10. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 17 listopada 1928.

Nowy Targ, dnia 15 października 1928.
Komisarz ugodowy. 9212

Sa. 36/28/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Ignacego Salomona kupca w Zakopanem. Komisarz ugodowy naczelnik Sądu Powiatowego Krawczyński. Zarządca ugodowy dr. Aulich adwokat w Zakopanem. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie Powiatowym w Nowym Targu biuro Nr. 2 dnia 20 listopada 1928 o godz. 9½. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 17 listopada 1928. 9211

Nowy Targ, dnia 15 października 1928.
Komisarz ugodowy.

Sa 80/28/12. W sprawie ugodowej Michała Scheinera i Jakóba Bindera Lwów, odracza się audjencję na 31 października 1928 godz. 11.30 przedpołudniem biuro 18. 9160

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 11 października 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 48/28. Edykt. Józef Oprzędek syn Józefa i Wiktorji urodzony 12 lutego 1879 w Dolnej wsi ad Myślenice i tu zamieszkały żołnierz 56 p. p. b. armji austr. dostał się do niewoli rosyjskiej z której ostatnią wiadomość o sobie dał w roku 1919. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 9203

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, 14 kwietnia 1928.

T. 254/28. Mikołaj Atamanec syn Maksyma z Zalesia, żołnierz byłej armji austr., zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Horbaczewskiego, adwokata w Czortkowie do dnia 15 kwietnia 1929. 9170

Sąd okręgowy, Oddział IV
Czortków, dnia 26 września 1928.

T. 65/28/4. Józef Urban syn Jana i Julji, urodzony 1 kwietnia 1894 w Średniej wsi, w czasie wojny zaginął. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 9186

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 7 września 1928.

T. 73/28/4. Piotr Kotlar, urodzony 27 sierpnia 1884 w Dudyńcach, zaginął w niewoli rosyjskiej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6-ciu miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego, a jego małżeństwo z Anną Kotlar za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adwokata Surowiaka w Sanoku. 9187

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 22 września 1928.

T. 75/28/4. Franciszek Stec syn Ilka i Teresy, urodzony 25 grudnia 1885 w Kuźminie, zaginął w niewoli rosyjskiej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6-ciu miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 22 września 1928. 9188

T. 66/28/4. Dymitr Sawka syn Eljasza i Katarzyny, urodzony 1 stycznia 1882 w Zahoczewiu, zaginął w niewoli rosyjskiej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6-ciu miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 9185

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 20 września 1928.

T. 62/28/4. Stanisław Ryba, syn Marcina i Katarzyny, urodzony 24 grudnia 1894 w Humniskach, zaginął w czasie wojny. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6-ciu miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 9184

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 2 października 1928.

T. 55/28/6. Piotr Haduch syn Michała i Marji, urodzony 27 czerwca 1895 w Zmiennicy, zaginął w czasie wojny. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6-ciu miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV. 9183
Sanok, dnia 2 października 1928.

T. IV. 118/28. Józef Rec, urodzony w Gliniku Górnym, pow. Strzyżów, syn Stanisława i Katarzyny, wyjechał do Ameryki około roku 1892, gdzie od lat 25 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Braunfelda, którego ustanawia się kuratorem zaginionego, o zaginionym do 1 roku. 9181

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 26 lipca 1928.

T. IV. 118/28. Józef Rec, urodzony 1857 w 1897 w Nienadówce, pow. Kolbuszowa, do końca wojny światowej służył w armji austrjackiej, następnie w armji Polskiej w 10 p. p. i walczył na froncie bolszewickim, gdzie w miasteczku Słoweczno na Ukrainie zachorował na tyfus w maju 1920 i zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 9180

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 31 maja 1928.

T. IV. 12/28. Ignacy Myszka, urodzony 1869 w Turbi, pow. Tarnobrzeg, przydzielony w roku 1914 do 17 p. p. armji austrjackiej, pełnił służbę na froncie włoskim, gdzie dnia 28 stycznia 1917 w Tyrolu w Monte Röver w szpitalu wojskowym miał umrzeć. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do 6 miesięcy. 9179

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 10 maja 1928.

T. 193/25. Wasyl Feszczuk syn Iwana, urodzony 8 marca 1899 w Sapohowie, powołany do armji ukraińskiej 1918 r., i ślad po nim zaginął. Wzywa się powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Kruha w Czortkowie do sześciu miesięcy od ogłoszenia. 9167

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 27 stycznia 1926.

T. 214/28. Michał Iwaczewski syn Hryńka z Suchostawu, żołnierz wojska ukraińskiego, zmarł w jesieni 1915. Celem stwierdzenia śmierci zaginionego, wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 15 stycznia 1929. 9168

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 24 września 1928.

T. 253/28. Edykt. Wasyl Kolisnyk syn Teodora z Zalesia, żołnierz byłej armji austr., zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Reichsteina, adwokata w Czortkowie. do dnia 20 kwietnia 1929. 9169

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 28 września 1928.

T. IV. 7/28/4. Edykt. Andrzej Trzop syn Piotra i Wiktorji urodzony 27 listopada 1901 w Lachowicach pow. Żywiec tam zamieszkały żołnierz oddziałów granicznych 12 p. p. W. P. zaginął bez wieści na wojnie w lutym 1919. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 9201

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 20 lutego 1928 r.

T. IV. 27/28/1. Edykt. Wincenty Kozak syn Błażeja i Marjanny urodzony 19 czerwca 1863 w Lubniu pow. Myślenice wyjechał przed 20 laty z Lubnia i od czasu tego wszelki słuch o nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 1 roku od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 9202

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 20 lutego 1928 r.

ZGUBIONE DOKUMENTA.

UNIEWAŻNIAM zgubione pozwolenie mechanicznych prawo prowadzenia pojazdów Hudyma Włodzimierz.

OGŁOSZENIE!

Podpisani likwidatorowie wzywają niniejszem wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swoich roszczeń w przeciągu 6 miesięcy. W przeciwnym bowiem razie zostaną pominięci i spółdzielnia zostanie wykreślona z rejestru.

„SPÓŁKA JAJCZARSKA"
Spółdzielnia z ogr. por.
W ZBARAŻU
Mozes Hindes Sindel Hindes

LM: 152650/28.
Z. d.

PRZETARG OFERTOWY.

Magistrat król. st. m. Lwowa ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż drewna opałowego (buk, grab, brzoza klonowe i brzostowe) w metrach przestrzennych z lasu fund. im. Gosiewskiego w Pniatynie st. Białe (Linja Lwów-Podhajce) w odległości 4 km. od lasu.

Bliższe warunki sprzedaży są do przejrzenia w Zarządzie dóbr i majątków miej. Ratusz I. p. codziennie w godzinach urzędowych.

Oferty pisemne w zamkniętych kopertach z podpisem i adresem oferenta o napisie „Oferta na drewno opałowe w Pniatynie" z podaniem ceny za 1 mp. loco las — i kwitem Kasy miejskiej o złożeniu 10% wadjum od ceny oferowanej, należy wnosić osobiście do Zarządu dóbr i majątków miej. Ratusz I. piętro do godziny 12-ej w południe dnia 29 października 1928 r. w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert i ewentualny przetarg ustny.

W ofercie winien oferent wyraźnie zaznaczyć, że warunki przetargu są mu dokładnie znane i że im bez zastrzeżeń się poddaje.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub nie przyjęcia żadnej oferty bez podania powodu.

We Lwowie, dnia 15 października 1928 r.

Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta miasta Lwowa
Dr. OTTO NADOLSKI w. r.

LM.: 150343/28.
Z. d.

PRZETARG OFERTOWY.

Gmina m. Lwowa ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż drewna opałowego bukowego w m. p. z lasu miejskiego Bryńce-Zagórne — st. Wybranówka w 4 klm od lasu, a to:

Drewno opałowe bukowe 440 sągów loco las.

Blizkie warunki sprzedaży są do przejrzenia w Zarządzie dóbr i majątków miejskich Ratusz I. p. codziennie w godzinach urzędowych.

Oferty pisemne w zamkniętych kopertach z podpisem i adresem oferenta o napisie „Oferta na drewno opałowe w Bryńcach" z podaniem ceny jednostkowej oraz z dowodem złożenia w Kasie Miejskiej wadjum w wysokości 10% (dziesięciu) oferowanej ceny kupna należy wnosić osobiście do Zarządu dóbr Ratusz I. p. do dnia 29 października 1928 r. do godziny 12 w południe, w którym to czasie nastąpi Komisyjne otwarcie ofert i ewentualny przetarg ustny.

W ofercie winien oferent wyraźnie zaznaczyć, że warunki przetargu są mu dokładnie znane i że się im bez zastrzeżeń poddaje.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta i nie przyjęcia żadnej oferty bez podania powodu.

We Lwowie, dnia 15 października 1928 r.

Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta miasta Lwowa
Dr. OTTO NADOLSKI w. r.

„WISŁA" LUDOWE TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE W LIKWIDACJI

zwołuje niniejszem likwidacyjne (ostatnie) Walne Zgromadzenie Delegatów na dzień 1 grudnia 1928 do Krakowa w lokalu Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, plac Szczepański 6 o godz. 10 rano

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie z działalności i zamknięć rachunkowych likwidatorów za czas do 31 grudnia 1927.

2) Uchwały o zakończeniu likwidacji i udzieleniu likwidatorom absolutorjum.

3) Przelanie pozostałego z likwidacji majątku Towarzystwa na Fundację „Dom Ludowy Wisła" w Krakowie i związane z tem uchwały.

W Walnem Zgromadzeniu mają prawo wziąć udział ostatnio przed likwidacją Towarzystwa wybrani delegaci osobiście lub przez zastępców (§ 25 Statutu).

W razie, gdyby w powyższym terminie nie było statutem wymaganego kompletu, zwołuje się równocześnie z tym samym jak wyżej porządkiem dziennym i w tym samym lokalu w dniu 1 grudnia 1928 o godz. 11 przedpołudn. powtórne Walne Zgromadzenie, którego uchwały będą prawomocne bez względu na ilość obecnych i zastąpionych Delegatów (§ 28 Statutu).

LIKWIDATOROWIE.

Kraków, dnia 22 października 1928.

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.**; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanych i nekrologji **40 gr.**; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.**; po kronice **50 gr.**; na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.**; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.**, tekstowa **600 zł.**, pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.**
Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.